Nr. 3. Piątek, 5 Stycznia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po połu- z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hel., ..ą 16 hel. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hel., kilkorazowe po 12 hel. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hel. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku oprócz dalszego ciągu powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy powieść **B. Prusa** (Aleksandra Głowackiego) p. t.

„TAM“.

nowelę Elizy **Orzeszkowej** p. t.

„ZAGADKA“.

a także przyrzeczone nam powieści: **Gabryeli Zapolskiej i Kazimierza Tetmajera.**

W dziale felietonowym mamy nadto zapewnione współpracownictwo takich pisarzy jak: Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, Jan Zacharyasiewicz i w. i.

Z dniem 27 grudnia 1899 biura Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej“ oraz filii Biura korespondencyjnego, przeniesione zostały do kamienicy nr. 12 ulica Czarnieckiego na 2-gie piętro.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 grudnia 1899 r. nadać najmiłościwiej lekarzowi zdrojowemu w Gleichenbergu dr. Stanisławowi Bulikowskiemu, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 grudnia 1899 r. do l. 129.881 o wzbronieniu przywozu do Austryi Dolnej zwierząt racicowych z 14 politycznych powiatów Galicyi i o warunkach pod jakimi dozwolonym jest przywóz bydła rogatego przeznaczonego na rzeź do Wiednia (St. Marx), — zamieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego“ *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 stycznia.

Austrya w roku 1899.

I.

Przyszły historyk Austryi, zaliczy kiedyś ubiegły rok do owego „Sturm- und Drangperiode“, który wypełnia życie współczesnej Austryi a od trzech lat zakłóca normalny tok spraw wewnętrznych. I w ubiegłym roku bowiem wzburzone wewnętrznymi sporami narodowościowymi, a zwłaszcza kwestyą językową w Czechach namiętności, nie pozwoliły powrócić uporządkowanym stosunkom parlamentarnym a sprawiły, że podobnie jak w początku minionego roku, także u jego końca, dla utrzymania w ruchu bez przerwy maszyny państwowej, musiano uciekać się do §. 14 konstytucyi.

Ogłoszone na podstawie tego paragrafu rozporządzenia Cesarskie z dnia 31 grudnia 1898 postanowiły, oprócz prowizoryum budżetowego dla Austryi i innych ustaw, stanowiących t. z. konieczności państwowe, także przedłużenie prowizoryum ugodowego na cały rok 1899. Sprawa ugody na rok 1899 była już załatwioną, chodziło jednak tem usilniej o to, aby kwestyę ugody przygotować obecnie na dłuższy okres czasu i załatwić ją w drodze parlamentarnej. W tym celu odroczoną w dniu 21 grudnia 1898 r. Izbę posłów, zwołano napowrót na dzień 17 stycznia, — ale obstrukcya niemieckich stronnictw radykalnych sprawiła, że i tym razem sesya minęła zupełnie bezpłodnie. Zrazu pojawiły się wprawdzie, ze względów taktycznych, pogłoski, jakoby lewica niemiecka była skłonna przystąpić do kompromisowych układów i nawet zaniechano na pewien czas burzliwych scen, ograniczając się do t. zw. obstrukcyi technicznej, także zwanej „suchą“ lub „chłodną“ a polegającej na zapełnianiu posiedzeń niezliczoną ilością wniosków, petycyj i interpelacyj: ostatecznie jednak przyszło znowu do scen brutalnych, skutkiem czego sesyę już w dniu 1 lutego ponownie odroczono. Najważniejszym z jałowej tej sesyi wypadkiem było złożenie Najjaśniejszemu Panu przez parlament hołdu z powodu Jubileuszu 50-letnich Rządów Monarchy; w obec świeżej żałoby po zmarłej w tak tragiczny sposób ś. p. Cesarzowej Elżbiety, ten akt hołdu odbył się bez rozwinięcia zewnętrznej świetności, jedynie przez przemowy prezydentów Izb przy manifestacyjnym udziale członków Izb wyższej i niższej.

Z chwilą odroczenia parlamentu agitacya, która w Izbie znajdowała wyraz w obstrukcyi, obecnie przeniosła się po za parlament, na prowincyę, do zgromadzeń i ciał reprezentacyjnych, do instytucyj samorządnych, na ulicę nawet. Występuje ona zwłaszcza pod formą propagandy na rzecz apostazyi; hasło: *Los von Rom!* — staje się przewodnią jej myślą. Pomimo jednak, że z początkiem kwietnia niemiecko-radykalni posłowie: Wolf, Iro i Kittel przeszli ostentacyjnie na protestantyzm, przykład ich nie porywa za sobą tłumów i p. Schoenerer, który miał to samo uczynić, gdy liczba naśladowców p. Wolfa dosięgnie 1.000, dotychczas nie mógł spełnić swej zapowiedzi. W dniu 14 kwietnia biskupi niemieccy w

8)

HAJOTA.

ŚNI MI SIĘ....

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Zastaliśmy panią Lunię na tylnej werandzie od strony parku. — Siedziała pod dużą, ogrodową lampą i patrzyła w głęboką ciemność gęstych, wysokich drzew, pokrywających wzgórze. — Mnóstwo świetlików migało w tej ciemności zygzakowatymi rzuty, niby miniaturowe błyskawice. Silny zapach owych róż, któremi zacny doktór próbował zagadać moją niedyskrecyę, unosił się w powietrzu, ale róże były niewidzialne. Tonęły w mrokach bezgwiazdzistej, bardzo ciepłej, deszcz zapowiadającej nocy.

— O! — zawołał doktor, śmiejąc się — pani Lunia! A myśmy tu z panią (wymienił moje nazwisko) przyszli szukać samotności, aby trochę poflirtować — i na nic. Ale to się dobrze składa, bo się panie tymczasem poznają.

Ona wstała spiesznie, z tym samym prześlicznym uśmiechem, jaki miewają kobiety wyjątkowo samotne i wyjątkowo dobre. Na tle nocy wydała mi się jeszcze bardziej księżycową, niż tam w sali.

Wyciągnęła do mnie rękę, a gdy ją ujęłam, uczułam w jej dotknięciu coś tak ufnie garnącego się, jak gdyby ta wąska, drobna ręka nie do mojej dłoni, ale do mego serca odrazu trafić chciała.

— A co się tyczy tego flirtu — rzekł doktor — to wynagrodzimy sobie innym razem. Teraz muszę panie pożegnać. Tylko proszę długo tu nie siedzieć, bo w powietrzu jest wilgoć. Dobranoc.

Usiadłyśmy obie na ławeczce. Ona pierwsza zaczęła:

— Pani mi się tak bacznie przypatrywała podczas obiadu...

Taki wstęp zmieszał mnie trochę. Spostrzegła to i podchwyciła:

— O! mnie to wcale przykrem nie było.... Owszem, widziałam, że pani patrzy na mnie życzliwie. Ludzie w ogóle są dla mnie życzliwi i dobrzy. Wie pani? Mam już trzydzieści dwa lat, a nie spotkałam jeszcze złego człowieka. To też kocham ludzi, nie tylko swoich znajomych, ale wszystkich, jako ludzi, i myślę czasem, że złych nie ma, tylko są nieszczęśliwi. A tych jeszcze bardziej kochać trzeba, nieprawdaż?

Pomyślałam, że wiem już na co jest chorą. Oczywiście na optymizm, nienaturalny, chorobliwy optymizm. Ale w takim razie pocóż ją leczyć? Czy raczej nie należałoby hodować zaraźki tej cudownej choroby i szczepić ją na prawo i na lewo?

— A życie? Czy i ono wydaje się pani tak samo godnem kochania? zapytałam.

— Życie? powtórzyła — Życie wydaje mi się czemś bardzo pięknem, jeżeli.... jeżeli się w niem wszystko mieści.... Bo ile bolów i zawodów, tyle balsamów, a może więcej tych, niż tamtych.

Chora! nieuleczalnie chora — co daj Boże!

— Więc pani musi się czuć szczęśliwą.

— O ja — to zupełnie co innego. Ja jestem wyjątkiem — upośledzonym.

Powiedziała to z taką prostotą, a zarazem z takiem głębokiem przekonaniem i smutkiem, że doprawdy nie wiedziałam, co o tem myśleć.

Milczałyśmy długą chwilę.

— Co tu robaczków świętojańskich — rzekłam wreszcie, aby coś powiedzieć. — Pani je lubi, pani Luniu!

Drgnęła jakby zbudzona ze snu.

— Bardzo — odpowiedziała z przeciągłem westchnieniem — jest w nich coś takiego.... nierzeczywistego.... takiego dwoistego. — Raz jasne, i wnet ciemne. Sprobuję, może który da się schwytać.

Zeszła z werandy i czas jakiś snuła się między klombami róż schylając się, podnosząc i migając swą białą suknią i swą białą twarzą jak jedno światło więcej.

Wróciła z zamkniętemi dłońmi.

— Biedactwo! wyrzekła rozchylając je ostrożnie. — Gdyby taki robaczek miał serce, jakby mu ono w tej chwili biło z trwogi. Mój Boże! pomyśleć tylko: takie malusieczkie serce i taka ogromna trwoga.

— Niech pani siądzie tam dalej — prosiła wskazując mi ciemny kąt werandy. — Włożę go pani we włosy.

To bardzo tak ślicznie!

Spełniłam jej życzenie, a ona stała nademną, delikatnie, pieszczotliwie manewrując koło mojej głowy.

— O! tak; wygląda pani jak z gwiazdeczką nad czołem. Proszę się trochę na światło wysunąć. Już zgasło. I znowu błyszczy.... Tak nagła przemiana!

— Jak we śnie — rzekłam znów, aby coś powiedzieć.

Jej ręce nagle opadły. Zwiesiła głowę i cofnęła się mimowolnie, jak ktos w bolesne miejsce urażony.

— Jak we śnie — szepnęła z niepojętym dla mnie bolem — jak we śnie....

Oczy jej pełne były łez. Odniosła świętojańskiego robaczka pomiędzy róże i wróciła usiąść przy mnie milcząca i skupiona w sobie.

Widząc, że bezwiednie sprawiłam jej jakąś przykrość, starałam się zatrzeć to wrażenie i zaczęłam mówić o doktorze, o pensyonacie, pytać od jak dawna tu jest, jak długo pozostać zamierza, czy jej się tu podoba?

Pokazało się, że ta dziwna istota tak wyraźnie czemś sama w sobie nurtowana, ze wszystkiego co jej z zewnątrz przychodziło była zadowoloną: Doktor był taki niewypowiedzianie troskliwy, taki idealnie dobry, służba taka chętna i poczciwa, towarzystwo takie przyjemne, położenie takie cudowne.... Zwłaszcza jeden zakątek w parku, gdzie źródełko. Koniecznie musi mi go jutro pokazać.

Odrzekłam, że znam go z zeszłorocznego pobytu.

— Pani tu już nie pierwszy raz? — zagadnęła. — To przyjemnie wracać w te same miejsca. Ja tak lubię witać.... Ale doktorzy rzucają mną jak piłką.... ciągle gdzieindziej.... ciągle gdzieindziej.... Ostatnią zimę spędziłam w Zakopanem; poprzednią w Szwajcaryi. Byłam także w Purkersdorfie u Krafft Ebinga i u księdza Kneippa.... Ach! gdzie ja nie byłam! To mnie tak męczy.

W tej chwili dama ze zdudzoną twarzą zajrzała na werandę.

— Szukam też panią wszędzie, pani Luniu — rzekła trochę cierpko (przynajmniej mi się tak wydało) i ze szczególnym naciskiem na *też*. Ja już idę na górę. Pani by się też mogła położyć.

I poszła nie czekając odpowiedzi.

Pani Lunia podniosła się jak posłuszne dziecko.

— To moja towarzyszka — rzekła objaśniająco. — Nadzwyczaj zacna osoba i tak dba o mnie.... Chętniebym tu jeszcze posiedziała, ale ... Dobranoc pani.

Podała mi rękę, i znowu uczułam to ciepłe, przytulne owinięcie się jej paluszków dokoła mojej dłoni.

— Dobranoc, pani Luniu — odpowiedziałam serdecznie. — Przyjemnych marzeń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Austryi ogłosili list pasterski przeciw tej propagandzie protestantyzmu.

Prawie równocześnie (w d. 8 marca) wydany wyrok Trybunału administracyjnego, zabraniający wiedeńskiej Radzie miejskiej udzielać subwencyi na budowanie kościołów, wywołuje w kołach katolickich przykre wrażenie. Dnia 21 marca odbyty w ratuszu wiedeńskim wielki Zjazd chrześciańsko-socyalny, wysłuchawszy mowy posła Pattaja, uchwala energiczny protest przeciwko owemu wyrokowi Trybunału administracyjnego. Wiedeńska Rada miejska uchwala w obec tego orzeczenia, udzielić na budowę kościołów subwencyi w drodze dwumilionowej zaliczki, ale wniesione i przeciw tej uchwale zażalenie, wywołuje ponowne orzeczenie Trybunału administracyjnego, również w duchu dla sprawy nieprzychylnym. — W dniu 26 kwietnia umiera znakomity przywódca konserwatystów w Austryi, b. Prezes gabinetu z r. 1871, hr. Karol Hohenwart.

Tymczasem milczenie na polu walki językowej przerwały pogłoski, jakoby hr. Thun zamierzał rozwiązać kwestyę w sposób pozytywny przez wydanie ustawy językowej na mocy §. 14; opozycya jednak, podniesiona w ostry sposób przez organa lewicy niemieckiej, udaremniła ten projekt w zarodku.

Wypadki rozgrywające się równocześnie na Węgrzech, a wywołane przesileniem w sprawie ugody (t. zw. stan *ex lege*, rozłam w obozie liberalnym, opozycya przeciw br. Banffyemu, jego ustąpienie w dniu 25 lutego i objęcie rządów przez Kolomana Szella, mowa programowa tego ostatniego w sejmie węgierskim w dniu 1 marca), wysunęły też zwolna ugodę na czoło spraw w polityce wewnętrznej Monarchii, gdyż nowy premier węgierski, p. Szell, przyjmując w spadku po baronie Banffym projekty ustaw ugodowych, zmienił jednak zasadniczą podstawę całego dzieła ugody. Poprzednio bowiem podstawę tę tworzyła t. zw. „formułka z Ischl", ustanawiająca zupełną równorzędność wszystkich przedłożeń ugodowych, a przyjęta jeszcze w sierpniu r. 1897 na konferencyi w Ischl przez ówczesnych premierów: hr. Badeniego i br. Banffyego, — obecnie zaś nowy gabinet węgierski zastąpił ją t. zw. klauzulą Szella: odnowienie ugody ekonomicznej tylko do r. 1903, a odnowienie przywileju bankowego, według nowego statutu, uwzględniającego życzenia Węgier na lat 10. Natomiast hrabia Thun żądał albo odnowienia ugody a także przywileju bankowego i to według starego statutu, tylko do r. 1903, albo też odnowienia ugody oraz przywileju bankowego według nowego statutu, na lat 10. Ostatecznie w drodze kompromisu przyjęto na podstawie żądania Austryi umowę tej treści, że ugoda i przywilej bankowy według nowego statutu odnowione będą do r. 1907, przyczem przewidziano także dalsze ewentualności tej sprawy. Tak ułożone projekty ustaw ugodowych uchwalił sejm węgierski w dniu 26 czerwca.

Tymczasem w Austryi Niemcy ogłaszają na Zielone Święta (w dniu 21 maja) wspólny swój program żądań politycznych i językowych, a komitet wykonawczy prawicy, zebrany w Wiedniu podczas rokowań Rządów austryackiego i węgierskiego, dla zaznaczenia swego zasadniczego stanowiska, powziął dnia 26 maja następującą jednomyślną uchwałę: „Komitet wykonawczy wypowiada ponownie gotowość większości popierania wszelkiemi siłami zawarcia dla obu połów Monarchii słusznej i sprawiedliwej ugody, i ubolewa żywo, że parlamentarne załatwienie przedłożeń ugodowych było niemożliwe." W dniu 20 lipca ogłosił Rząd na podstawie §. 14 główną część ustaw ugodowych.

W czerwcu (dnia 18) Najj. Cesarz Franciszek Józef zasłabł na reumatyzm stawów, a gdy wkrótce stan zdrowia ukochanego przez wszystkie ludy Monarchy szczęśliwie poprawił się, wyjechał w dniu 1 lipca do Ischl.

W dniu 25 czerwca umarł arcybiskup praski kardynał Schönborn a w dniu 27 czerwca Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand dokonał w zastępstwie Monarchy włożenia nowomianowanemu kardynałowi, arcybiskupowi Gorycyi, ks. Missii, biretu na głowę. — Nastaje cisza letnia.

Wydalanie obcokrajowców z Prus.

Bezwzględny sposób wydalania obcokrajowców wywołuje już nawet w prasie niemieckiej surową krytykę. „Kilka dni temu — pisze wrocławska *Schlesische Volkszeitung* — pożałowania godna scena wzbudziła prawdziwą litość pomiędzy mieszkańcami Mysłowic. Za wozem, wyładowanym lichymi sprzętami, eskortowanym przez żandarma, szli ubogo przyodziani mężczyzna i kobieta, mąż i żona, prowadzący z sobą kilkoro drobnych dziatek. Wydalonym i eskortowanym do granicy państwa był rzemieślnik fabryczny, Bolik, pochodzący z Galicyi, który od lat kilkunastu bez przerwy w fabrykach górnośląskich pracował, którego żona jest poddanką pruską i którego dzieci wszystkie bez wyjątku w Prusach na świat przyszły. Z niewiadomych powodów otrzymał ów spokojny, pilny, uczciwą pracą ku zadowoleniu swych przełożonych rodzinę swą utrzymujący człowiek, rozkaz opuszczenia terytoryum pruskiego. Nie dość na tem, że cały byt tego człowieka, obarczonego rodziną, zrujnowany został; zmuszony był nadto zapłacić koszta dość znaczne przymusowego wydalenia. Ponieważ pieniędzy nie miał, sprzedano mu na licytacyi nędzne sprzęty i rzeczy, które posiadał. Czyż rzeczywiście bezpieczeństwo publiczne w państwie wymaga stosowania tego rodzaju bezwzględnych środków?"

Z Erfurtu donoszą, że przed kilkoma dniami wydaliły władze pruskie zatrudnionych w tamtejszych fabrykach dziesięciu poddanych austryackich narodowości czeskiej.

Bochumski *Wiarus* stwierdza, że od pewnego czasu pisma hakatystyczne agitują gwałtownie przeciw zatrudnionym w kopalniach westfalskich robotnikom polskim z Galicyi i Królestwa Polskiego; to też zachodzi obawa, aby i tych robotników, pracujących ciężko na kawałek chleba, nie spotkał los, jaki dotknął już tylu cudzoziemców.

Z nad Newy.

(Klub kobiecy. — Słowiańsko-rossyjska wystawa paleograficzna. — Domy zarobkowe. — Sprawa ułatwienia nabywania przez rzemieślników materyałów surowych).

Od kilku lat istnieje w Petersburgu klub kobiecy, jedyna instytucya w swoim rodzaju w całem państwie rossyjskiem, którego jedną z założycielek i najenergiczniejszych organizatorek jest pani Litwinow. Klub ten powstał w maju 1895 r. Prezydująca na pierwszem zebraniu pani Słasow, osoba wielce zasłużona na polu wykształcenia kobiet w Rossyi i na polu zjednoczenia ich działalności, wypowiedziała w swej inauguracyjnej mowie między innemi, że pomyślny rezultat działalności Towarzystwa może być oparty tylko na jednozgodnej akcyi uczestniczek. Myśl o złączeniu działalności kobiet powstawała już dawniej, napotykała jednak na rozmaite przeszkody.

Towarzystwo, od chwili swego założenia, rozpoczęło organizacyę płatnych i bezpłatnych wieczorów literacko-muzykalnych, w celu zbliżenia członków Towarzystwa i dostarczenia im rozrywek. Jednocześnie zorganizowano bezpłatne referaty literacko-naukowe, jako osobny wydział referatów. W roku 1896 powstało kółko odczytów domowych, mające na celu współdziałanie w samowykształceniu członków Towarzystwa z pomocą żywej wymiany myśli.

Nadto utworzono kółko muzyczne, otwarto czytelnię i bibliotekę, zorganizowano kółko dla bezpłatnego rozpowszechniania wiadomości naukowych pośród członków, urządzano wykłady o podaniu pierwszej pomocy w wypadkach nieszczęśliwych, wykłady buchalteryi, lekcye języka angielskiego i t. p.

Również zaraz w pierwszym roku swego istnienia Towarzystwo utworzyło biuro pomocy w wyszukiwaniu pracy, urządzono przyjęcia lekarskie uczestniczek i kandydatek biura. Następnie przybyły kursa spiewów choralnych, fotografii i introligatorstwa. Biuro pośrednictwa w wyszukiwaniu pracy zasługuje na szczególną uwagę z tego względu, że liczba zażądań pracy jest stale większą od liczby zaofiarowań. Prócz tego podaż pracy nie odpowiada popytowi przeważnie w skutek braku ze strony ofiarujących dokładnej znajomości języków obcych.

Pomoc materyalna, okazywana przez Towarzystwo swoim uczestniczkom, dotychczas ogranicza się do zbyt małych rozmiarów, żeby mogła zasługiwać na wzmiankę. Poczyniono tylko udogodnienia w stołowaniu się uczestniczek w lokalu klubu, gdzie można dostać tanie i dobre śniadanie.

Wśród starań o charakterze dobroczynnym, podjętym prócz tego przez Towarzystwo należy podnieść jeszcze kółko pod nazwą „Pomoc dzieciom". Cel tego kółka zawiera się w urządzaniu wieczorów, poświęconych przygotowaniu ubrania dla dzieci ubogich rodziców, odczytom i rozprawom o kwestyach hygieny dzieci, wychowania i nadzoru nad niemi. — Jest to jedno z najwięcej zasługujących na uwagę urządzeń Towarzystwa, tem bardziej, że sprawy tego kółka znajdują się w ręku pani Anny Szabanow, znakomitej lekarki chorób dziecinnych.

Pani Szabanow jest prezydentką tego, jedynego w Rossyi, klubu kobiecego i jej to niezwykłemu taktowi i rozumowi należy głównie zawdzięczać, że instytucya ta ciągle się rozwija.

Najważniejszym jednak rezultatem istnienia klubu jest to, że tysiące kobiet młodych, nieposiadających rodziny, znajdują tutaj wieczorem, po ukończeniu zajęć w biurach, przytułek i rozrywkę godziwą.

W tych dniach otwartą została w Petersburgu słowiańsko-rossyjska wystawa paleograficzna, urządzona staraniem miejscowego instytutu archeologicznego. Wystawa obejmuje kilka działów, z których każdy stanowi odrębną dla siebie całość.

W dziale rękopisów zwracają na siebie uwagę zabytki rękopiśmienne mołdawskie z

---

53)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme", powieść przez René Bazin).

(Ciąg dalszy).

XXXII.

Henryeta ciągle jeszcze spodziewała się jakiegoś znaku od Maryi.

I rzeczywiście, 15 maja przyszedł list z marką pocztową z Paryża zadresowany niewprawnem pismem: „Panna Henryeta Madiot, modystka, ulica Ermitage".

Henryeta rozdarła kopertę, poznała pismo.

— Nareszcie! — zawołała.

W liście było tych kilka wierszy:

„Muszę napisać do ciebie Henryeto i prosić, żebyś mi przebaczyła. Nie śmiałam tego uczynić, ale teraz jestem chora. Miałam nadto zmartwienia. Ale na cóż ci to opowiadać? Gdy wróciłam do Paryża, już bardzo kaszlałam. Nie mogłam się leczyć. Zwolna, coraz mniej mogłam pracować i myślałam już, że umrę w opuszczeniu, gdy jedna z moich znajomych, należąca do siostrzyczek z Villepinte. zawiadomiła je o moim stanie zdrowia, Już od tygodnia tu się znajduję, pielęgnowana znakomicie, ale nie jest mi wcale lepiej. Cierpię niewymownie tak mi jest, jakby igły kłuły mnie nieustannie. Siostry mówią, że wyzdrowieję. Życie nie jest wesołe i nie bardzo dbam o nie! Gdybyś wiedziała, jak pięknie wyglądam! nie poznałabyś mnie, nawet pod moralnym względem zmieniłam się, no i zobaczyłabyś! Chciałabym ciebie widzieć, choć to pragnienie nie jest rozumne, a nawet niemożliwe. Zdaje mi się, żeby mi to dobrze zrobiło, ale w każdym razie będę kontenta, jeżeli mi przebaczysz. Pozwalasz, żebym ciebie raz jeszcze pocałowała?

Marya".

Henryeta odpowiedziała tego samego dnia. A zasiadając na swojem miejscu w pracowni pani Klemencyi, rzekła:

— Wiecie, Marya Schwarz? Chora biedaczka.

Panna Irma odrzekła:

— Tak jak ja, prawda? — na piersi? Choroba robotnic upadłych, a czasami tych nawet, które nie upadły.

W oczach kilku naraz odbiło się nagłe przerażenie.

Panna Anna, posiadająca dołeczki w różowej twarzyczce, rzekła:

— A przecież wyglądała na silną!

Regina dodała pół głosem:

— Ja ją bardzo lubiłam. Bywała taka wesoła, czasami!

To było wszystko; zaczęto rozmawiać o czem innem. Na dworze słońce świeciło; w górze okna niebo było całkiem błękitne a szczyt topoli, pełen świetlanych promieni, podobny był do srebrem przysypanej egzetki, którą w tej chwili Matylda przypinała do kapelusza.

W dziesięć dni później nadszedł drugi list:

„Henryeto, jest mi lepiej. Wiem, że ciebie to ucieszy. Tutaj nie słychać gwaru mego wielkiego Paryża, a powietrze bardzo dobre. Co rana wypijam szklankę ciepłego mleka prosto od krowy, a potem znowu zasypiam. Myślę, że powietrze to robi, że spię od dziewiątej wieczór do siódmej rano. Przechadzam się, wyobraź sobie, po parku, który tu jest taki piękny! To prawda, że nie sama, bo jeszcze nie jestem dosyć silna. Są tu gazony, a na nich krowy się pasą, są drzewa kasztanowe, pod któremi spoczywam, a jak się czuję silniejszą, idę aż do sadzawki, na samym końcu parku, otoczonej wielkiemi drzewami. Spotykam nieraz młode dziewczęta; nie znają mnie, ale uśmiechają się, aby mi zrobić przyjemność. Ale też ja teraz więcej jestem warta niż dawniej. Jeżeli możesz jeszcze kiedy napisać do mnie, nie pisz tak drobno: oczy mi się męczą".

Upłynęło dwa tygodnie. Dnia pewnego, gdy Henryeta, nieco opóźniwszy się, wychodziła do pracowni, spotkała listonosza, który wręczył jej list.

Henryeta pewną była, że to odpowiedź Maryi, ale pismo było nie jej, podłużne, kształtne, umiejętne. Przez chwilę, zanim list otworzyła, strach ją przejął. List był z Villepinte i oto co zawierał:

„Pani, nasza pensyonarka, Marya Schwarz, dostała recydywy, obawiamy się i doktor także, że może z tego nie wyjdzie. Biedne dziecko ma tylko jedno marzenie: zobaczyć panią. Wzywa panią ciągle i mówi o pani, ile razy tylko mówić może. Obiecałam jej, że napiszę do pani i oto co mi powiedziała przed chwilą: „Powiedz jej siostro, że czekam na nią, aby umrzeć...." Jeżeli to możebne, prosimy panią w każdym razie o pospiech...."

Siostra Maria-Sylwia."

Henryeta płakała przez całą drogę. Zanim weszła do pracowni, osuszyła oczy i ukryła list na piersiach. Koleżankom, które ją pytały, odpowiadała tylko, że jest cierpiąca.

Cały dzień namyślała się, pochylona nad robotą.

Trochę wcześniej niż zwykle, wyszła z pracowni i udała się do pani Klemencyi. Gdy wróciła, wszystkie panny zauważyły, że była blada i mocno wzruszona. Siedziały jeszcze przy stołach, większa część już bez zajęcia, kilka tylko wykończało kokardy lub co innego. Głowy, okryte ciemnymi i jasnymi włosami, oświecone blaskiem cudownego czerwcowego wieczora, zwróciły się ku Henryecie jedna po drugiej, jakby je wołała po imieniu. Rzeczywiście, spojrzenie jej ogarniało te dwa długie stoły, obite zielono, przy których tyle dni jej upłynęło. Starała się utrwalić na zawsze w swych oczach obraz tych młodych istot, których już widywać nie będzie; myślą pieściła ich czoła, usta śmiejące się, otaczała je wspomnieniami rozbudzonemi nagle, jak starsza siostra, która nazajutrz odejdzie u boku swego małżonka i spogląda na swoje siostrzyczki, którym brakować będzie jej opieki. Czy wszystkie ją kochały? Co ją to obchodziło w tej chwili? One dzieliły z nią skromne życie pracy, która się już kończy. — W tych kilku chwilach przeżyła na nowo to wszystko, co ją z niemi łączyło i każdą z nich pożegnała w milczeniu. Potem, opanowując wzruszenie, które ją dławiło:

— Panienki, — rzekła — otrzymałam znowu wiadomość o Maryi. Jest jej gorzej.

Wtedy wszystkie główki, wesołe, smutne, łagodne i szalone zwróciły się do niej z jednym wyrazem politowania.

— Ach! — zawołała Irma — jakże to prędko poszło!

— Jest w moim wieku — wtrąciła Joanna, która właśnie skończyła dwadzieścia lat.

A kilka zapytało naraz:

— Gdzie ona jest? Zawsze w Villepinte? Czy bardzo cierpi? Wyzdrowieje, prawda? Co pisze?

Henryeta odpowiadała, stojąc przy drzwiach, blada pod światłem bijącem z okna i sama już nie wiedziała za kim łzy jej płynęły, czy za temi, które tu zostawiała, czy za tą, która tam umiera....

Po odpowiedzi Henryety zaległo milczenie. I nagle głos się odezwał, młody, świeży, pełen wzruszenia tuż blizko Henryety, głos Reginy.

— Gdybyście chciały panienki.... mam pewną myśl. Jestem pewna, żeby jej to przyjemność zrobiło....

Tylko jedna uczennica zapytała:

— Co takiego?

Inne patrzyły tylko na Reginę, która mówiła dalej:

— Zróbmy dla niej wspólnie kapelusz, bardzo ładny, który jej poszlemy.

— A kiedyż go nie będzie mogła włożyć! — zawołała mała.

— Być może — odrzekł spiewny głos — ale w każdym razie sobie powie: „A więc ja wyzdrowieję? One mają przekonanie, że ja wyzdrowieję?"... Będzie to dla niej chwila przyjemności. Dla chorych tak nie wiele czasami wystarcza!...

— Przyjmujemy; — rzekła Irma. — Należę do składki: to bardzo ładnie z twojej strony, panno Regino.

— Ja także! ja także!...

Gwarno się zrobiło; każda szukała nici, igły, nożyczek, układano plany jaki ma być kapelusz. Panna Joanna wyjęła pulares i rzuciła franka na stół. Franki i pięćdziesięcio centówki utworzyły wkrótce mały stosik na zielonym stole. Biedna uczennica wyjęła dwa centymy, dołożyła do zebranej sumy i rzekła rumieniąc się:

— Nie mam więcej....

— Może pani Klemencya nam co doda? — wtrąciła jedna z panien.

— Pójdę ją poprosić, żeby nam posiedzieć w pracowni pozwoliła — rzekła Henryeta.

(Dokończenie nastąpi).

XVI. w., ewangelie z XII w. i mszały łacińskie z XIV. w., wszystkie na pargaminie, z artystycznemi malowidłami w tekście.

Dział druków obejmuje szereg unikatów, jak n. p. Łazarza Baranowicza „Filar wiary“, dalej egzemplarz Pisma św. bez daty i miejsca i t. p.

W dziale fotografii znajduje się ogromna ilość zdjęć z rękopisów bibliotek zagranicznych, jako to: muzeum stauropigijskiego we Lwowie, muzeum czeskiego w Pradze, muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie, biblioteki poznańskiej, biblioteki hr. Zamoyskich w Kórniku, biblioteki królewskiej w Monachium, muzeum angielskiego i t. d.

Wystawa obejmująca również dział bibliograficzny, w którym pomieszczono prace, odnoszące się do paleografii, jest w ogóle bardzo bogata i stanowi wierne odbicie dawno minionej przeszłości. Otwarta będzie do 26 stycznia. Wstęp bezpłatny.

Komitet organizacyjny wszechrossyjskiego zjazdu rzemieślniczego rozpatrywał na ostatniem posiedzeniu bardzo doniosłą dla rzemiosł sprawę domów zarobkowych. Powszechne jest zdanie, że domy takie stanowią bardzo niebezpieczną dla rzemiosł konkurencyę, korzystając bowiem z warunków bardzo przychylnych, sprzedawać mogą wyroby swoje po cenach bardzo niskich, z któremi rzemieślnik współzawodniczyć nie jest w stanie. Liczba domów zarobkowych wzrasta z każdym rokiem; obecnie niektóre z nich nietylko zajmują się wyrabianiem najrozmaitszych przedmiotów, ale nawet udzielają pensyonarzom swoim nauki rzemiosł, zwiększając jeszcze w ten sposób konkurencyę. Celem obmyślenia środków zaradczych postanowił komitet zaprosić do współudziału w obradach przedstawicieli domów zarobkowych.

Na tem samem posiedzeniu rozpatrywano kwestyę ułatwienia rzemieślnikom nabywania materyałów surowych. Komitet był zdania, że najlepszym środkiem w tym kierunku będzie założenie związku rzemieślników dla zakupna materyałów surowych. A sprawa to tem łatwiejsza, że ministerstwo skarbu opracowało jeszcze w r. 1895 ustawę normalną dla tego rodzaju związków. Kwestye te rozstrzygnąć ma zjazd rzemieślniczy.

KRONIKA

Lwów, 4 stycznia.

— **Biura Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej“, oraz Filii c. k. Biura tel. korespondencyjnego przeniesione zostały do domu przy ul. Czarnieckiego nr. 12, II piętro.**

— **Prezenta.** Opróżnione probostwo *regiae collationis* w Podgórzu c. k. Namiestnictwo nadało ks. Antoniemu Gruszeckiemu, proboszczowi w Podstolicach.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adam Wacław Kasparek, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, a p. Wacław Sobieski, rodem ze Lwowa, stopień doktora filozofii.

— **Noworoczny awans w rezerwie.** W dalszym ciągu mianowani podporucznikami w kawaleryi rezerwowi kadeci (zastępcy oficerów): Kościesza-Golaszewski Stanisław 7 p. uł., dr. Heller Fryderyk 11 p. drag., bar. Gwido Battaglia 13 uł., Jerzy Klein 14 huz., Witold Gostkowski 2 uł., Eugeniusz Humbourg 8 huz., Otto Piufsich 14 huz., L. Kroutil 13 uł., L. Weiller i J. Piret 8 huz., W. Neumann 7 uł., S. Szemzö 8 huz., J. Kosz 7 uł., T. Pilaszanowicz 8 huz., Stanisław Gołąb 13 uł., Ludwik Jabłoński 8 huz., P. Horwitz 7 uł., N. Büttner 8 huz., R. Haydter 12 drag., P. Epstein 13 uł., S. Zotta 9 drag., D. Jakabfy 8 huz., E. Pfeiffer 9 drag., J. Bosma 7 uł., E. Hauszmann 8 huz., F. Kraft 3 drag., E. Pachmann 9 drag., E. Seybel 9 drag., G. Panfilli 9 drag., E. Waldbott 10 huz., Teodor Sawicki 1 uł.;

dalej podoficerowie rezerwowi: Alfred Zipser 3 uł., Ernest Gärtner 2 uł., Wincenty Jordan-Rozwadowski 13 uł., Egon Pillerstorf 2 uł., Karol Born 8 huz., Edmund Gerde 12 huz., Władysław Hoffmann 4 uł.

W artyleryi polowej kadeci rezerwowi (zastępcy oficerów): Teofil Wróbel, Feliks Kłodnicki, Józef Nemella, Bronisław Świtalski, Ernest Roza, Otto Cofalka;

dalej podoficerowie rezerwowi: Roman Negrusz, Robert Helm, Karol Stolle, Bronisław Gebert, Rudolf Strakosz, Géza Scholtz, Bolesław Krokowski, Józef Kocyłowski, Edward Backhauzen, Jan Hückel, Oskar Randl, Karol Menzel.

W artyleryi fortecznej rezerwowi kadeci (zastępcy oficerów): Adolf Geiringer, Jan Majewicz, Stanisław Śliwieński, Józef Stanclik, Ferdynand Gismann, Józef Heczko, Ferdynand Peschel, Ottokar Chlup, Józef Wnęk, Karol Borecky, Ignacy Szczerbowski, Józef Eliasz, Feliks Warchałowski, Feliks Grund, Józef Gronner, Ryszard Winkler, Rudolf Mikolasch, Włodzimierz Ramesz, August Riedel, Othm. Maly, Antoni Waśniowski, Stanisław Lewicki, Jan Koutny, Aloizy Hauser, Gabryel Török, Samuel Goldfinger, Władysław Rasiński, Wiktor Graubner, Otmar Hellmich, Hugo Bruckner, Wilhelm Etzmansdorfer, Maksymilian Ganglitz, Paweł Setkowicz, Eugeniusz Pollak, Armin Burkhard, Karol Onderliczka, Wojciech Feliks;

dalej rezerwowi podoficerowie: Floryan Stark, Leopold Janik, Gustaw Triska, Jan Thomke, Jan Weiser.

— **Egzamin** z rachunkowości złożyli w c. k. Namiestnictwie pp.: Ludwik Hołczyński i Julian Szuchiewicz z Bolechowa, Jan Kunz z Bielska, Maryan Kuryłowicz z Tarnopola, Henryk Mayhirt-Schwertheim z Brzeżan i panie Wanda Czernecka i Justyna Freundowa ze Lwowa.

— **Nowe wydanie** taryfy poczty listowej i taryfy pakietów pocztowych zredagowane w c. k. Ministerstwie handlu, nabyć można w urzędzie pocztowym 1 (oddział gazetowy) w Wiedniu, tudzież w c. k. nadwornej i państwowej drukarni po cenie 60 h. za egzemplarz taryfy poczty listowej, względnie 1 K. 70 h. za egzemplarz taryfy pakietów pocztowych.

— **Cypryan Godebski**, znakomity artysta-rzeźbiarz, przybył wraz z żoną do Lwowa.

— **Bolesław Prus,** jak donoszą z Warszawy, ciężko zachorował.

— **Jubileusz profesorski.** We wtorek, 9 b. m., obchodzić będzie jubileusz pracy zawodowej dyrektor kliniki lekarskiej krakowskiej prof. Korczyński. Zarówno koła lekarskie, jak i szersza publiczność weźmie w jubileuszu tym udział.

— **Egzamina kwalifikacyjne** przed c. k. komisyą egzaminacyjną dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Przemyślu rozpoczną się 15 lutego b. r.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 5 lutego b. r. do dyrekcyi c. k. komisyi egzaminacyjnej w Przemyślu.

— **Z Komitetu pomnika Mickiewicza.** Posiedzenie pełnego Komitetu budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 b. m., o godzinie 5 po południu w zakładzie chemicznym Uniwersytetu (ul. Długosza 6, I. p.).

Wszystkich pp. Członków Komitetu, choćby nawet przypadkowo który z nich osobnego zaproszenia nie otrzymał, prosi się o punktualne przybycie na wyżwspomniane posiedzenie, est ono bowiem dla sprawy budowy pomnika decydującem.

— **Opłatek.** W „Sokole“ odbędzie się d. 6 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem wspólny opłatek.

Opłatek w „Skale“ odbędzie się w sobotę, dnia 6 b. m., o godzinie 5 wieczorem.

— **W „Gwieździe“** odbędzie się w sobotę, dnia 6 b. m., w wielkiej sali pierwszy karnawałowy wieczorek z tańcami. Pierwszy wieczorek maskowy odbędzie się 13 b. m.

— **Austryacko-węgierski** generalny konsulat w Warszawie, zwrócił się do gubernatorów w Królestwie Polskiem z prośbą o zarządzenie poszukiwań dwóch dziewcząt z Podgórza pod Krakowem, 12-letniej Józefy Sikierzanki i 13-letniej Emilii Martynkówny.

— **Ogólny dochód** z wystawy szkiców i Bazaru gwiazdkowego wynosił 541 zł., z tego kwota 236 zł. przypadła artystom, których obrazy zostały sprzedane lub rozlosowane, 200 zł. Towarzystwu św. Salomei za obrazy darowane na ten cel i z dochodu z Bazaru, resztę w kwocie 105 zł. użyto na pokrycie kosztów, jak druki, służba, dekorowanie sali, zakupno zabawek; pozostały jednak niepokryte w znacznej części koszta transportu obrazów, sprawienia ram, gdyż wiele obrazów przysłali artyści nieoprawionych, nie mając na to funduszów, a ze szczupłego dochodu komitet nie chciał odciągnąć całej tej sumy, dlatego korzystając z ofiary p. Szemelowskiej, która odstąpiła salę w domu swoim przy ulicy 3go Maja, przeniesiono czasowo tam wystawę. Jest ona otwartą codziennie od 11 do 3 za wstępem 15 ct. dla dorosłych, 10 ct. dla dzieci. Wszelkich informacyj co do zakupna obrazów lub losów udziela się na wystawie szkiców od 12 do 1 po południu.

Kończąc powyższe sprawozdanie, składam imieniem komitetu najgorętsze podziękowanie p. prezydentowi za łaskawe udzielenie sal szkoły Mickiewicza, p. dyrektorowi Ligęzie i artystom malarzom Harasimowiczowi i Reyznerowi za wszelkie możliwe ułatwienia i pomoc w urządzeniu wystawy, p. Szemelowskiej za łaskawe odstąpienie bezinteresowne sali przy ulicy 3go Maja i wszystkim łaskawym, którzy w jakikolwiek sposób raczyli nam pomódz.

Jadwiga Papara, przewodnicząca komitetu.

— **Boże drzewko** urządziła redakcya *Wieku Młodego* w szkole im. Staszica dnia 21 grudnia najbiedniejszym dzieciom szkolnym, zgromadzonym w „Domach opieki“ Związku rodzicielskiego.

Do licznie zebranej dziatwy przemówił serdecznie ks. proboszcz Chęciński a na odgłos kolendy „Bóg się rodzi moc truchleje“ obdarzyły czytelniczki *Wieku Młodego* około 100 chłopczyków i dziewczynek ciepłą odzieżą, reszta zaś dziatwy otrzymała obrazki i łakocie.

Za tę chwilę szczerej radości, za te łzy szczęścia błyszczące w oczach dziatwy, wydział Towarzystwa Związek rodzicielski składa zacnym inicyatorkom serdeczne: „Bóg zapłać.“

— **Obywatelstwo honorowe.** Gmina m. Żywca jednomyślną uchwałą z dnia 29 z. m. nadała obywatelstwo honorowe m. Żywca posłowi do Rady państwa Hermanowi br. Lindenwald-Czeczowi.

— **W szkole sztuk pięknych** dla kobiet w Krakowie, pod kierunkiem p. Tolli Certowicz zostającej, odbył się w dziale rysunkowym prof. Stanisławskiego konkurs, w którym I. nagrodę (100 koron) otrzymała panna Bodaszyńska, II. nagroda (60 koron) panna Czajkowska, III. nagroda (40 koron) panna Niedzielska z Wołynia.

— **Reorganizacya studyów i egzaminów lekarskich.** *Wiener Ztg.* ogłasza obszerne rozporządzenie Ministerstwa wyznań i oświaty, które zaprowadza znaczne zmiany w dotychczasowej ordynacyi egzaminowej i zależnym od niej toku studyów. Zmiany streszczają się w następujących postanowieniach: Nowa ustawa rygorozalna zmienia bardzo znacznie dotychczasowy typ egzaminów, głównie w czterech kierunkach: 1. znosi swobodę w obiorze czasu egzaminu, wprowadzając natomiast warunkowy przymus; 2. usuwa egzamina wstępne z nauk przyrodniczych; 3. kładzie silny nacisk na egzamina praktyczne; 4. wprowadza do egzaminów szereg nowych przedmiotów, dotychczas pomijanych.

Nowa ustawa zapewnia słuchaczom medycyny następujące ułatwienia. usunięcie zoologii, botaniki i mineralogii z rzędu wykładów obowiązkowych, oraz egzaminów z tych przedmiotów; mniejszą ogólną liczbę egzaminów (trzy ścisłe, to jest z nauk przygotowawczych i z właściwych nauk lekarskich, zamiast 3 wstępnych i 3 ścisłych); usunięcie rozdziału niektórych egzaminów na dwie części, a zaprowadzenie jednoczesnego egzaminu teoretyczno-praktycznego. Natomiast przybywają następujące utrudnienia; względnie przymusowy termin egzaminów, obowiązkowe studya praktyczne w chemii, histologii normalnej i patologicznej; owładnięcie gruntowne nieobowiązkowych dotąd nauk, mianowicie: psychiatryi i neuropatologii, pedyatryi, dermatologii i syfilidologii, a zapoznanie się bliższe z dentystyką, otyatryą i szczepieniem ospy.

Nauka medycyny, nieprzedłużona co do czasu, rozpada się wedle nowej ustawy na dwa okresy: przygotowawczy, zamknięty I. egzaminem ścisłym z 6 przedmiotów (teoretycznie: fizyka i biologia, teoretyczno-praktycznie: chemia, anatomia, fizyologia i histologia) i okres właściwych nauk lekarskich, zakończony II. i III. egzaminem ścisłym z 12 przedmiotów (ryg. II. oprócz pobieżnego powtórzenia anatomii i fizyologii; teoretycznie: farmakologia i hygiena, teoretyczno-praktycznie: anatomia patologiczna, histologia patologiczna; ryg. III.: medycyna wewnętrzna i chirurgia (osobno teorya, osobno praktyka), oraz położnictwo, okulistyka, psychiatrya i neuropatologia, pedyatrya, dermatologia i syfilidologia, medycyna sądowa).

— **Pularesik** zielony, zawierający 4 sztuki złote po 5 rubli, a resztę przeszło 30 koron a. w., znaleziony wieczorem dnia 2 b. m. na ul. Trzeciego Maja, złożył w policyi zarobnik J. Czyczyłowicz. Właściciel dotąd po zgubę się nie zgłosił.

— **Beczułkę piwa** lwowskiego akcyj., znalezioną tej nocy na ul. Szpitalnej, złożono w policyi.

— **Skradziono** z wozu na placu Krakowskim na szkodę nauczycielki R. futerko damskie kangurowe, chustkę bronzową w pasy i kocyk, wyrobiony z płatków różnokolorowych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Samborze, Karol Ranunkel, radca cesarski i długoletni asesor handlowy sądu obwodowego.

W Stanisławowie, Eleonora z Elektorowiczów Ostapowiczowa, żona nauczyciela i ceniona nauczycielka muzyki.

W Warszawie, Zygmunt Andrzej hr. Krasicki. Zmarły był synem Rafała hr. Krasickiego z Helenowa i pierwszej jego żony z domu Kurnatowskiej. Zwłoki przewieziono do Kijowa.

W Brukseli, Józef Dupont, jeden z najwybitniejszych kapelmistrzów belgijskich. Ukończywszy studya w Liége i Brukseli, odbył wycieczkę do W..ch, celem dalszego kształcenia się, poczem dyrygował przez czas jakiś orkiestrą teatru Wielkiego w Warszawie, a następnie w Moskwie. Od r. 1872 był Dupont kapelmistrzem i profesorem harmonii w Brukseli.

We Lwowie, dr. Kazimierz Homme, sekretarz sądowy przy najwyższym Trybunale w Wiedniu, przeżywszy lat 32. Ś. p. Kazimierz przybył na święta do rodziny do Lwowa, zachorował na zapalenie płuc i po upływie dni pięciu rozstał się z tym światem. Był to młodzieniec wielkich zalet serca i umysłu, pozostawia też w kołach zwierzchników swoich, kolegów, znajomych i licznych przyjaciół żal niekłamany.

— **Restauracya kościoła parafialnego w Bieczu.** Od szeregu lat, bo jeszcze od roku 1887, jest w toku restauracya starożytnego kościoła parafialnego w Bieczu, oraz starożytnych dzieł sztuki znajdujących się w tej świątyni, która jest jednym z najcenniejszych i najznakomitszych zabytków przeszłości, sięgającym pierwszej połowy XIV wieku. Restauracya postępuje bardzo powoli, głównie z powodu niedostateczności funduszów, jakie komitet parafialny na ten cel ma do rozporządzenia. Tak Sejm, jak i Rząd przychodziły komitetowi parafialnemu w pomoc już kilkakrotnie dość znacznymi zasiłkami, pomoc ta jednak okazała się niewystarczającą, gdyż na ubiegłej sesyi sejmowej wniósł komitet ponownie petycyę o udzielenie dalszego zasiłku na cel restauracyi kościoła.

Petycyę tę, popartą przez konserwatora dr. Stanisława Tomkowicza, przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia wniosków.

Koszta dotychczasowej restauracyi wynosiły przeszło 40.000 zł. Prócz sklepień i murów kościelnych, które są już zupełnie zrestaurowane, całe wnętrze kościoła w Bieczu wymaga jeszcze gruntownej restauracyi. Najpilniejszemi są obecnie następujące roboty: oszklenia czterech okien w prezbyteryum i ośmiu w kaplicach bocznych, odrestaurowanie starożytnych stall kościoła, odnowienie dwóch wielkich pomników Ligęzów, wreszcie odnowienie kilkunastu epitafiów. Nadto potrzebnem jest nowe pokrycie dachu miedzią.

Koszta powyższych robót, według kosztorysu sporządzonego przez prof. S. Odrzywolskiego, wynosić będą 10.000 zł. Na pokrycie powyższego wydatku ma komitet parafialny w Bieczu jeszcze do dyspozycyi kwotę 5400 zł; po wykonaniu zamierzonych w najbliższym czasie robót restauracyjnych okaże się zatem niedobór w kwocie 4600 zł. Gdy wykonanie większej części z zamierzonych przez komitet parafialny w Bieczu robót jest niezbędne już ze względów archeologicznych, Wydział krajowy jest zdania, że należałoby temu komitetowi przyjść z pomocą zasiłkiem z funduszu krajowego w kwocie 2000 zł., płatnym w dwóch ratach rocznych, począwszy od r. 1900. W tym też kierunku przedłoży Wydział krajowy Sejmowi odpowiednie wnioski.

— **Rossyjscy** kawalerowie francuskiej Legii honorowej wysłali na grób prezydenta Faura wieniec srebrny, przewity wstęgą, na której są nazwiska wszystkich 277 rossyjskich kawalerów orderu Legii honorowej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. („Synowa“, komedya w 3 aktach F. Carré i Pawła Bilhaud, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 3 stycznia b. r.).

Komedya ta mogłaby także nosić tytuł „Świekra“, gdyż pani Leverdier równie doniosłą ma tu rolę, jak i synowa jej, nadobna pani Marta. Ta jedynie zachodzi różnica, że chociaż pani Leverdier przewyższa swoją synowę podstępną złością, to jednak pani Marta odnosi ostatecznie zwycięstwo sprytem. I dla tego przypadł jej zaszczyt — tytułowej roli. Zresztą świekra ma wszystkie tradycyjne cechy, mocno już zużyte i nadużyte w komedyi francuskiej; bardziej oryginalną jest synowa, która zamiast być tradycyjną ofiarą złości „belmery“, staje z nią mężnie do walki — zupełnie zresztą salonowej. Pani Marta jest pewna siebie i nieustraszona, jakkolwiek pod jarzmem energicznej pani Leverdier ugina się nietylko potulny, chociaż zdradziecki, małżonek, lecz i syn Paweł, mąż odważnej Marty.

Rzecz jest przeprowadzona z wielką, prawdziwą francuską zręcznością i byłaby bardzo dobrą, gdyby całości akcyi, dość zresztą wątłej, nie przerywały i nie osłabiały zbyt długie dyalogi. W pierwszej odsłonie sytuacya od razu wyraźnie się zaznacza: Pani Leverdier nienawidzi swej synowej, — dlaczego? niewiadomo; prawdopodobnie bez żadnego powodu, jedynie dlatego, że jest synową, a może też przeczuwa w małej osóbce Marty sporą dozę energii, która gotowa stanąć z nią do walki. Świekra przygotowuje tedy z całą starannością plan kampanii. Przedewszystkiem postarała się o domowego szpiega, którym jest subretka Marya, służąca u młodych państwa, a donosząca o każdym ich kroku pieczołowitej „mateczce“. Następnie wpływa na syna, starając się osłabić w nim uczucie dla Marty i wzbudzić podejrzenia, uwłaczające czci żony. Ale Paweł opiera się tym zabiegom skutecznie, bo kocha Martę, ufa jej przywiązaniu i wierności. Również opiera się insynuacyom matki, wysławiającej przed nim wdzięki i zalety pięknej, owdowiałej Rumunki hr. Lodescu. Pani Leverdier bowiem dąży do tego, aby Pawła rozwieźć z Martą i ożenić z zalotną hrabiną. Ale piękna Rumunka (w oryginale podobno jest Polką, gdyż pp. Carré i Bilhaud hołdują popularnej dziś we Francyi polonofobii!) demaskuje się sama. Poluje na kochanka, któryby jej długi zapłacił i umówiwszy się o schadzkę z młodym i naiwnym Honoryuszem Tessart, sekretarzem pana Leverdier, ma oczywiście na oku tego ostatniego, który chcąc choć na chwilę zapomnieć o uciążliwościach jarzma małżeńskiego, gotów nie szczędzić kosztów....

Tymczasem stan rzeczy w domu pp. Leverdier coraz się pogorsza. Z okazyi obiadu, wydanego przez rodziców, wybucha sprzeczka pomiędzy świekrą a synową, skutkiem której pani Marta pali mosty za sobą i w oburzeniu opuszcza dom rodziców, aby powrócić do swego mieszkania, na własny skromny obiadek. To wywołuje okropną awanturę, skutkiem której najprzód Paweł, potem ojciec, a wreszcie i reszta gości przenoszą się do pani Marty, uchodząc przed wściekłym gniewem pani Leverdier. Ale ta, widząc się w odosobnieniu, postanawia pozornie kapitulować i przybywa sama także do synowej, gotowa niby do pozornej zgody a gotująca krwawą zemstę. — Te wszystkie zajścia i sceny pozornych czułości i pozornej zgody, wypełniające akt drugi, traktowane są z niezwykłą finezyą; mają przytem znaczną dozę prawdziwego komizmu, nie rażącego nigdzie trywialnością, a wynikającego ze schwyconych zręcznie rysów hipokryzyi salonowej i familijnej.

Akt trzeci, to zemsta świekry; zemsta tak gorąco przez nią upragniona, która jednak w rezultacie przynosi tryumf synowej. Sprytna pani Marta odgadła intencye świekry i postanawia je wyzyskać na swoją korzyść. Dowiedziawszy się przypadkowo o umówionej schadzce Honoryusza z hrabiną Lodescu, postanawia wzbudzić w świekrze podejrzenie, że to ona idzie na tę schadzkę. Ani chwili nie wątpi, że kochana świekra sama tam pospieszy, aby zdemaskować synowę. — Za narzędzie bezwiedne służy tu zdradziecka subretka Marya, która pewnego dnia donosi pani Leverdier, że jej młoda pani wysłała depeszę do pana Honoryusza z wyznaniem miłości i wyznaczyła mu schadzkę nazajutrz, na godz. piątą. Radość świekry nie ma granic; bez zwłoki spieszy do mieszkania Honoryusza, zaopatrzywszy się nawet w klasycznych świadków. Ale tu następuje niespodzianka zarówno dla niej, jak i dla Marty. Na schadzce owej mściwa świekra zastaje nie Martę i nie Honoryusza, lecz hrabinę Lodescu i — własnego męża, któremu skromny i naiwny sekretarz ustąpił z uszanowaniem miejsca.... Biedny pan Leverdier oprócz wstydu, ponosi i karę: oto za zdradę musi złożyć mandat deputowanego i wracać z groźną małżonką — na prowincyę, kędy są czystsze obyczaje....

Marta odnosi tryumf zupełny, tem zupełniejszy, że zostaje z mężem w Paryżu, kochająca i kochana a pozbawiona nieznośnej opieki świekry.

Komedya ta ma wiele rzeczywistych zalet, przedewszystkiem odznacza się tonem bardzo przyzwoitym i formą wykwintną; posiada też dobre typy, z których może najbardziej oryginalnym jest zdenerwowany dygnitarz republikański p. Malescot, — postać epizodyczna, ale wyborna i doskonale schwycona przez p. Kwiatkiewicza. Gdyby w całości tempo gry artystów mogło być żywsze, mniejby może raziła główna wada utworu: rozwlekłość dyalogów, a sceniczna akcya nie wydawałaby się tak wątłą. Tej jednak żywości mocno przeszkadzało niedokładne pamięciowe opanowanie ról — na czem też ucierpiała całość. Ten zarzut nie stosuje się jednak wcale do pani Cichockiej, która rolę świekry odegrała wybornie, utrzymując się w tonie właściwym do ostatka. Rolę hrabiny Lodescu odegrała również dobrze pani Zapolska a panna Czaplińska mogła by nawet być doskonałą w roli Marty, gdyby właśnie nie owa pamięć, która zbyt często zawodziła. Rolę zdradzieckiej subretki staraunie odegrała p. Jankowska. Pp. Fiszer, (Leverdier), Wostrowski (Paweł), Walewski, (Honoryusz), Zejdowski, Neuman grali każdy pojedynczo dobrze, — całość jednak wymaga dokładniejszego opracowania. ***

O kolumnie Mickiewicza, mającej stanąć na placu Maryackim we Lwowie, umieścił bardzo sympatyczny felieton, pióra p. Kazimierza Skrzyńskiego, *Czas* krakowski z dnia 3 b. m.

Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych, wydawanego z inicyatywy lwowskiego Towarzystwa prawniczego we Lwowie pod redakcyą radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego, wyszły zeszyty 35 i 36 zawierający arkusze 13 do 22 tomu III. Mieszczą się tu dalsze przepisy, tyczące się spraw wyznaniowych, oraz przepisy w sprawach szkolnych.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz 11 „Lalka“, operetka w 3 aktach Edm. Audrana, z p. Kliszewską w roli tytułowej.

W piątek po raz 2 „Synowa“, komedya w 3 aktach pp. Carré i Bilhaud

W sobotę po południu o pół do 4 „Małka Schwarzenkopf“, sztuka ze spiewami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W sobotę wieczorem o pół do 8 (wznowienie) „Baron cygański“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa z p. Orzelskim w roli Barinkaya i pną Askenassy w roli Saffi.

W niedzielę po południu o pół do 4-te „Palestrant“, opera komiczna w 4 aktach Millöckera z p. Orzelskim w roli tytułowej.

W niedzielę o pół do 8-mej wieczorem „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira z p. Zawadzkim w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz 20 „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach Edm. Rostanda z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We wtorek po raz 12 „Lalka“, operetka w 3 aktach Edmunda Audrana z panną Szuppówną w roli tytułowej,

We środę po raz ostatni w tym sezonie „Cyrano de Bergerac“, komedya romantyczna w 5 aktach Edmunda Rostanda.

We czwartek „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Moniuszki. Pierwszy występ Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina, Józefa Szymańskiego. W partyi Jadwigi wystąpi młodziutka spiewaczka panna Zdzisława Zawiłowska (Krakowianka).

W piątek po raz pierwszy „Colinette“, komedya w 4 aktach J. Lenotre i Gabryela Martin (z panią Zapolską w roli tytułowej).

W sobotę po raz pierwszy w tym sezonie „Faust“, wielka opera w 5 aktach Gounoda. Występ pp.: Aleks. Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

Najbliższą nowością będzie 3 aktowa komedya Adolfa Walewskiego p. t.: „Wielkie Figury“ i wznowienie 3 aktowej komedyi Paillerona „Świat nudów“ z pnią Cichocką w roli księżnej (którą dawniej grywała niezapomniana pni Aszpergerowa).

SYMBOLIZM W SZTUCE.

Szkic z psychologii sztuki.

I.

Wiele się u nas mówi o symbolizmie i symbolistach, wiele się o nich pisze, a dotychczas właściwie nikt nie określił tych pojęć ściśle i nikt nie pokusił się o podanie rozbioru duchowych stanów, których owocem jest dzieło sztuki symbolistyczne. Ztąd też brak cierpi naukowa krytyka sztuki i w sądach naszego ogółu wykształconego zamęt panuje na tem polu zupełny i pomieszanie pojęć. Symbolizm ma dziś na Zachodzie wielu przedstawicieli we wszystkich dziedzinach sztuki; u nas, od niedawna wprowadzony nie ma zbyt wielu wyznawców, a jeszcze mniej znawców znajduje. I fakt to wcale nie nowy. Do nas przed paru zaledwie laty, jeżeli o malarstwie mówimy, dotarły forpoczty plein'airu i impressyonizmu, a dziś zaledwie zdobyły sobie trochę zrozumienia i nieco praw obywatelskich, podczas gdy Zachód już śmierć Milleta opłakał i zwolna o Manecie zapominać począł.

Fakt ten dwiema można tłómaczyć przyczynami. Albo kultura przenika do nas zbyt powoli od Zachodu, albo też kultura podnosi się u nas wolniej, niż tam się to dzieje. I możliwą jest rzeczą, że oba te czynniki i położenie geograficzne i wolniejszy bieg cywilizacyi złożyły się na to, że europejskie prądy artystyczne powstają i rozszerzają się u nas dość późno, oba wspomniane czynniki sprawią może, że symbolizm ten, rodzaj twórczości estetycznej, wymagający od swych adeptów dość rozwiniętej i skomplikowanej organizacyi duchowej przyjmie się u nas aż wówczas, gdy na Zachodzie złożą go do muzeów. Przypatrzmy się tedy bliżej objawowi temu, który się symbolizmem nazywa, a który przez swych wyznawców za jedyny rodzaj sztuki bywa uważany, tak znów, jak ze strony przeciwników na najsroższe napotyka zarzuty. — Ileż razy symbolistów z dekadentami mieszają, jakkolwiek nie każdy dekadent jest symbolistą, a nie każdy symbolista musi być dekadentem. — Jak często powtarza się jako rzecz pewną i stwierdzoną, że symboliści to ludzie, kwalifikujący się do traktowania hydropatyą raczej niż krytyką, jak ogólnie mówi się o symbolistycznych „dziwolągach“, jak powszechnie wytyka się w dziełach symbolistów brak prawdy realnej, nie pamiętając o tem, że sztuce z góry praw dzisiaj stawiać nie można, bo nie wiedzieć, jakiem ona zechce pójść sama w przyszłości korytem i zapominając o tem, że w obec nowych jej prądów, choćby bardzo skrajnych dobrze jest zawsze trzymać się w rezerwie, jeśli się nie chce leżeć w jednym grobie z Osińskim.

Rozumiem, że można być przeciwnikiem symbolizmu, można nie znosić nowej sztuki „na oczy“, ale wówczas, zamiast wojnę prowadzić na ślepo, wypada raczej przeciwnika zanalizować, schwycić jego istotę, wykazać w niej sprzeczność, albo słabą stronę i jednem cięciem „walkę ze smokiem“ zakończyć. Niestety, przeciwnicy symbolizmu dotychczas tego nie zrobili; teoryę swej sztuki podają czasem sami symboliści ale ci czynią to w sposób zbyt ciemny i zbyt poetyczny, żeby się ich *credo* spotkać miało ze zrozumieniem, a cóż dopiero mówić o uznaniu.

A mimo to symbolizm nie jest to coś tak zbyt dziwacznego, coś rdzennie odmiennego od znanych rodzajów sztuki. I to jest też jeden ze sposobów, jakimi się artysta wyraża, jeden z rodzajów zaznaczania i utrwalania znaków naszych stanów wewnętrznych.

A na tem właśnie działalność artystyczna polega, że twórca pewien stan swój wewnętrzny znakiem plastycznym, lub wogóle na zmysły działającym wyraża i znak ten czyni trwałym. Znak ten, to dzieło sztuki.

Rzecz naturalna, że nie każdy znak trwały stanu wewnętrznego już dziełem sztuki być musi, bo przecież kałamarza rozbitego w gniewie, lub kulki z chleba skręconej w roztargnieniu nikt dziełem sztuki nie nazwie, jakkolwiek na obu tych przedmiotach trwają ślady stanów wewnętrznych człowieka, który je stworzył, a nie nazwie ich tak dlatego, że, choć stany wewnętrzne w tworach tych zaznaczone nadają się do notowania artystycznego, to jednak trwały sposób, w jaki się uzewnętrzniły, nie zgadza się z dzisiejszymi poglądami na technikę artystyczną. Gdy się jednak przypatrzymy postępowaniu uznanych sztukmistrzów, znajdziemy tam procesy, podobne do wyżej opisanych.

Cóż robi n. p. realista, rodzaj artystów bardzo poważny i poważany, gdy tworzy dzieło wedle swojej modły. Wychodzi w świat i otwiera oczy. Barwne światło, złamane na ścianach przedmiotów, przesiąka przez powietrze, pada mu w oczy, pobudza czynność nerwów wzrokowych i wyobrażenie w duszy mu wywołuje. Ten proces jednak ma miejsce u wszystkich ludzi nie ślepych, gdy tylko oczy otworzą, lub wyjdą z ciemnego pokoju. I posiadanie wyobrażeń spostrzegawczych, to jeszcze nie tytuł do artyzmu. Prawda, ale jeżeli tylko człowiek jakiś potrafi stworzyć z kleksów farb olejnych lub wodnych plamę, wywołującą w duszy wrażenia o treści podobnej do wrażeń, których sam tworząc doznawał, jest już realistą, jest już wielkim malarnem.

I bezsprzecznie potrzeba być już specyalnie w tym kierunku uzdolnionym, żeby umieć tworzyć plamy, podobne do plam widzianych, potrzeba i wprawy i talentu w ręce, ale nie potrzeba zbyt wielkich skarbów w głowie. Wystarczy wrażenia odbierać z zewnątrz, w duszy się one same w pewien indywidualny sposób zmodyfikują i „rzeczywistość przez pryzmat temperamentu oglądana“ zachwyci oczy maluczkich. Realista, odbieracz i utrwalacz treści swych wrażeń i tylko wrażeń, to rodzaj malarza, który, jak widzimy, zaledwie jeden rodzaj zjawisk duchowych t. z. wyobrażenia w swe dzieło wkłada i wkłada w sposób bardzo prosty. Mówię tu oczywiście nie o realistach w wykonaniu, jak n. p. Klinger albo Böcklin, ale o malarzach, dla których „prawda“ i „naśladowanie natury“ jedynym celem i zadaniem sztuki.

Są artyści, którzy więcej w obrazy swoje wkładają, ci jednak cieszą się niezbyt dobrą sławą estetyczną. To malarze rodzajowi, malarze wszelkiego rodzaju anekdot i wypadków, malarze, którym na przedmiocie obrazu zależy, podczas, gdy realistom przedmiot widziany i malowany po za swojemi barwami i kształtem jest najzupełniej obojętnym. Tu tedy i Delaroche i Piloty wejdzie, „obaj nieszczęśliwcy“ i wiejski Defregger i wesoły, a opasły Grützner i „porucznik“ Neuville i Vautier i Kaufmann i tuziny a nawet tysiące im podobnych twórców. Ci już nietylko wrażenia wzrokowe odtwarzają, ci interesują się jeszcze samym przedmiotem, wrażenia wywołującym. Ten przedmiot albo ich bawi, albo dreszczem wstrząsa, podnieca ich albo zasmuca, rozmarza, lub wstrętem przejmuje, słowem: przedmiot sam budzi w nich pewne uczucia, prócz uczuć zbudzonych widokiem barwnych jego powierzchni. I przedmiot przemawia do nich nie jako do malarzy, ale do ich stron pozamalarskich. Więc jednego zajmują bitwy, bo służył wojskowo, drugi nieszczęścia maluje, bo jest melancholik, inny dzieci daje w obrazach, bo jest dobrym ojcem, któryś znowu wiejskie sceny odtwarza, bo za domem rodzinnym tęskni, każdy z jakichś nie czysto „malarskich“ pobudek ten, a nie inny przedmiot obiera, każdy z prywatnych względów te, a nie inne uczucia w odniesieniu do przedmiotu swej twórczości żywi, każdy dla swych osobistych powodów dzieli się temi uczuciami z widzem i tę, a nie inną anekdotę w obrazie nam opowiada.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Władysław Witwicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Austryackie losy Czerwonego Krzyża. W ciągnieniu dnia 2 b. m. padła główna wygrana 70.000 koron na seryę 2745 nr. 36, druga wygrana 2.000 koron na seryę 2023 nr. 47. Po 200 koron wygrały: Serya 2824 nr. 15, s. 2865 nr. 18, s. 3126 nr. 38, s. 3777 nr. 41. s. 5139 nr. 2, s. 5596 nr. 47, s. 5962 nr. 15, s. 6210 nr. 22, s. 6639 nr. 9, s. 7021 nr. 38, s. 8353 nr. 1, s. 8784 nr. 35, s. 9765 nr. 12, s. 11.287 nr. 14 i s. 11.491 nr. 1. Po 100 koron wygrały: s. 1081 nr. 48, s. 1800 nr. 49, s. 2172 nr. 40, s. 2300 nr. 37, s. 2327 nr. 13, s. 3611 nr. 13, s. 3716 nr. 17, s. 6578 nr. 12, s. 7660 nr. 2, s. 8217 nr. 22, s. 9045 nr. 49, s. 9397 nr. 10, s. 9837 nr. 42, s. 10.005 nr. 42 i s. 10.073 nr. 12. W ciągnieniu amortyzacyjnem wylosowano serye: 431, 452, 548, 648, 790, 1072, 1806, 2143, 2887, 4009, 4138, 4245, 4952, 5371, 5932, 6055, 6804, 7001, 7294, 7342, 8359, 8879, 8907, 8941, 9430, 9727, 10.144, 11.007, 11.219, 11.927, z których każda serya zawiera numera od 1 do 50. Wypłata nastąpi w nominalnej wartości po 14 zł.

Wiedeń, 4 stycznia. Targ zbożowy.

(Kursa w koronach i po 50 klg.)

Pszenica na wiosnę 8·99 do 8·00; — na maj-czerwiec —·— do —·—; na jesień —·— do —·—.

Żyto na wiosnę 6·72 do 6·73; — na maj-czerwiec —·— do —·—; na jesień —·— do —·—.

Kukurudza na maj-czerwiec 5·22 do 5·23; — na czerwiec-lipiec —·— do —·—; na lipiec-sierpień —·— do —·—.

Owies na wiosnę 5·35 do 5·36; — na maj-czerwiec —·— do —·—; — na jesień —·— do —·—.

Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·85 do 11·95.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 32·50 do 33·50.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: łagodnie.

Budapeszt, 4 stycznia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*

Pszenica na kwiecień 7·81 do 7·82; na październik 7·95 do 7·96.

Żyto na kwiecień 6·41 do 6·42.

Owies na kwiecień 5·03 do 5·04.

Kukurudza na maj 4·93 do 4·94.

Rzepak na sierpień 11·70 do 11·80.

Oferty na pszenicę: dostateczne.

Chęć kupna: bardzo ograniczona.

Tendencya: bardzo spokojna.

Pogoda: mgła.

Berlin, 4 stycznia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·55, Spirytus 47·05.

Frankfurt, 4 stycznia. Austryackie Kredyty 293·40, Koleje państwowe 134·80, Alpiny —·—, Disconto 192·30, Laura 251·80.

Paryż, 4 stycznia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 99·42. Mąka 24·15.

Cena i waga pieczywa i za 1 klg. mięsa wołowego w przecięciu za miesiąc grudzień 1899 roku: Bułki zwykłej 25·0 ct., bułki na mleku (kaizerki) 32·4 ct., rogalków na maśle 69·7 ct., chleba pszennego 13·6 ct., chleba żytnego 11·3 ct., chleba pszennego razowego 11·1 ct., chleba żytnego razowego 11·1 ct., chleba kulikowskiego 13·7 ct., chleba żółkiewskiego 12·2 ct., chleba kolonistów, białego 10·9 ct., bułek czerstwych 16·9 ct., chleba żytnego ciemnego 00·9 ct., mięsa wołowego 60·5 ct. Z miejskiego urzędu targowego.

Giełda towarowa. Cukier surowy: loco Aussig 24·30 do 24·40, loco Ołomuniec 23·20 do 23·40, loco Berno Wiedeń 23·40 do 23·60, za luty loco Aussig 24·40 do 24·50. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 81·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 38·40 do do 38.80. Nafta kaukaska: *transito* Tryest 13·— do 13·50, galicyjska przeźroczysta 39·50 do 40·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 stycznia. Pszenica gotowa 7·25 do 7·50, pszenica na termina 6·75 do 7·25, żyto gotowe 5·75 do 6·—, żyto na termina 5·50 do 5·70, owies obroczny gotowy 5·20 do 5·60, owies na termina 5·— do 5·25, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień browarniczy 6·— do 7·—, groch do gotowania 6·75 do 9·—, wyka 4·40 do do 4·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4.50 do 4·60, hreczka 7·— do 7·20, koniczyna czerwona galicyjska 55·— do 70·—, biała 30·— do 45·—, tymotka 15·— do 18·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 5·90 do 6·10, nowa 5·60 do 5·75, chmiel stary 25·— do 45·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 11·— do 11·50, groch pastewny 5·50 do 6·—.

Spirutus *paritas* Tarnopol gotowy 15·60 do 17·—, na termin 16·75 do 17·25, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 23 grudnia do 31 gru-

dnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·40 do 7·55, żyto 5·95 do 6·15, jęczmień browarny 6·— do 6·70, pastewny 5·25 do 5·50, owies 5·15 do 5·65, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 5·60 do 5·80, kukurudza nowa 5·50 do 5·70, proso —·— do —·—, groch do gotowania 7·— do 9·—, groch pastewny 5·90 do 6·25, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik 4·95 do 5·25, wyka 4·80 do 5·30, koniczyna czerwona 50·— do 75·—, koniczyna biała 35·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 17·— do 24·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 11·— do 11·50, rzepak letni —·— do —·—, rzepak nowy —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 45·— do 80·—, łój 36·— do 36·—, nafta zwykła 18·— do 18·50, nafta salonowa 20·— do 21·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18·— do 18·25.

OSTATNIA POCZTA

Jak *Polit. Corr.* donosi Najj. Pan kazał wyrazić ambasadorowi niemieckiemu księciu Eulenburgowi najserdeczniejszą gratulacyę z powodu jego odznaczenia.

Najd. Arcyksiążę Otto udzielał wczoraj audyencyj. Między innymi przyjął Jego Ces. i Król. Wysokość PP. kierowników: Ministerstwa rolnictwa, skarbu, oświaty i sprawiedliwości.

W przyszły wtorek, d. 9 b. m., odbędzie się w Wiedniu, w apartamentach Burgu Cesarskiego, bal dworski,

---

Pol. Corr. donosi, że w Budapeszcie odbyła się między zastępcami Rządów austryackiego i węgierskiego konferencya w sprawie czynności przygotowawczych do nowej austro-węgierskiej taryfy cłowej, przyczem ułożono, że oba Rządy mają w krótkim czasie przystąpić do zgromadzenia potrzebnych materyałów, oraz do zasięgnięcia opinii od korporacyj ekonomicznych i stowarzyszeń fachowych.

Jeden z dzienników węgierskich, mianowicie *Budapester Hirlap* doniósł o rzekomych zamiarach wspólnego Zarządu wojennego co do powiększenia stanu czynnego armii o 50 prc. i żądania nowych kredytów wojskowych, głównie na cele gruntownej reformy artyleryi. Według otrzymanej dzisiaj depeszy, *Neues Wien. Tagblat* nazywa to doniesie zupełnie bezpodstawnem. Prawdą jest tylko to, że koła decydujące muszą oswajać się z myślą podobnego podwyższenia kontyngentu rekrutów i stopy prezencyjnej armii, albowiem Austro-Węgry stoją, co się tyczy siły zbrojnej, po za innemi mocarstwami. Myśl ta jednakże nie przybrała dotychczas formy wyraźniejszej — to też przedwczesnem jest puszczenie w obieg tego rodzaju sensacyjnych wiadomości, którym brak faktycznej podstawy.

We wtorek dnia 9 stycznia r. b. odbędzie się w pałacu sejmowym w Berlinie posiedzenie Koła polskiego w sejmie pruskim.

Niemiecki urzędowy organ wojskowy ogłasza rozkaz dzienny cesarza Wilhelma do armii, w którym cesarz wspominając o upokorzeniu Prus na początku dziewiętnastego stulecia i przywróceniu jedności Niemiec i dziękując wojsku za poświęcenie, męstwo i wierność, zachęca je, aby wstępowało w ślady swych ojców, których krew złączyła wszystkie szczepy niemieckie. W tym celu armia otrzymuje nowe sztandary, które jednomyślną uchwałą wszystkich królów i książąt niemieckich odtąd stanowić mają godło całej armii niemieckiej, jako nowa rękojmia jedności. Nowe burze — kończy się rozkaz — rozbiją się o skałę, jaką jest armia, na której spoczywa potęga i wielkość Niemiec.

Prasę obiegają nowe pogłoski o rzekomych zamiarach cesarza Wilhelma odwiedzin Francyi i Paryża w czasie wystawy tegorocznej. Mianowicie, według informacyi *N. W. Tagblatt*, dwa niemieckie parostatkiu i dwa niemieckie krążowce otrzymały rozkaz przygotowania się w maju na podróż do Hawru. Towarzyszyć one będą cesarzowi Wilhelmowi i świcie jego. Cesarz Wilhelm chce z Hawru pojechać koleją do Paryża. Sam *N. W. Tagblatt* zaznacza, że wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Dopiero teraz zaprzecza oficyalna monachijska *Allgemeine Zeitung* rozgłoszonej przez organ angielskiego ministra Chamberlaina wiadomości, jakoby cesarz Wilhelm przesłał królowej Wiktoryi list, w którym wyraża rzekomo podziw dla armii angielskiej, a równocześnie życzenia zwycięzkiego pokonania Boerów. Dzienniki niemieckie z góry nie dowierzały, aby cesarz Wilhelm wysłał pismo podobne.

Pietierburgskija Wiedomosti donoszą: Projekt wprowadzenia ziemstw do gubernij zachodnich został już przejrzany w ministerstwie spraw wewnętrznych i wkrótce będzie wniesiony do rady stanu.

Z Petersburga otrzymuje *Berl. Ztg.* prywatny telegram, wedle którego rossyjski minister oświaty obecnie zakazał zupełnie używania języka niemieckiego w administracyi szkolnej dzielnic nadbałtyckich.

Od 13 stycznia 1900 roku asygnowaną będzie corocznie suma 1,659.610 rubli na cerkiewno-parafialne szkoły elementarne i 200 tysięcy rubli na kursy nauczycielskie.

Rząd grecki przedstawił Izbie projekt nowej organizacyi armii. Dowództwo nad całą armią będzie powierzone następcy tronu, który otrzyma wielki sztab generalny. Ma być rzeczą pewną, że jednemu z zagranicznych generałów (prawdopodobnie niemieckiemu) będzie poruczoną organizacya wszystkich oddziałów armii.

Z Konstantynopola donoszą do *Pol. Corr.* o rokowaniach, jakie zawiązano ze zbiegłym za granicę szwagrem sułtana Mahmudem baszą, aby go ponętnemi obietnicami skłonić do powrotu do Turcyi. Między innemi ma mu być przyrzeczona bardzo korzystna koncesya na osuszenie zalanego terytoryum u wybrzeży Eufratu i Tygrysu. Mahmud stawia jednak warunek, ażeby go mianowano ministrem z miesięczną gażą 450 tur. funt., a obydwu jego synów radcami stanu.

Po czterdziestu pięciu dniach rozprawy, w d. 2 b. m. francuski senat, jako trybunał stanu, przystąpił do zakończenia swych prac. Na końcu posiedzenia w tym dniu prezydent Fallières oświadczył: „Wysoki trybunał obradować będzie teraz nad wyrokiem, obrady są tajne, proszę zatem wyprowadzić oskarżonych“. Zaraz tegoż samego dnia uznano winnym rojalistę Buffeta 148 głosami przeciw 48, przyczem 13 senatorów wstrzymało się od głosowania a 3 było nieobecnych, — równocześnie jednak przyznano mu okoliczności łagodzące. Natomiast oskarżonych Godefroy i de Vaux uwolniono z powodu braku potrzebnej większości głosów potępiających, a podobnie także oskarżonych Sabrane 152 głosami przeciw 23 i de Ramela, 103 głosami przeciw 65. Na tem odroczono obrady do dnia wczorajszego. Jak dzisiejsza depesza donosi, wczoraj trybunał stanu uznał 136 głosami przeciw 37 Dérouléda winnym, przyznając mu jednak okoliczności łagodzące, uwolnił Dulenca i Barilliera, a Lursalucesa zasądził *in contumaciam*, dalej uznał także Guerina winnym współudziału w spisku, szkalowania i obrazy agentów policyjnych — przyjmując okoliczności łagodzące; natomiast zaprzeczył winy jego co do usiłowanego morderstwa. Następne posiedzenie trybunału dzisiaj.

Do londyńskiego *Standarda* donoszą z Kaplandu, że centrum przygotowywanej rewolucyi Holendrów południowo-kaplandzkich ma być wioska Paarl o 50 kilometrów od Kapstadtu. Celem rewolucyi ma być opanowanie stolicy z dokami i ujęcie gubernatora, sir Milnera. Policya czyni wszystko możliwe, by przeszkodzić wybuchowi powstania.

Daily Mail dowiaduje się, iż komisya dla obrony krajowej uchwalila zażądać pięć milionów funtów szterlingów kredytu na nowe działa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 stycznia. Jak słychać Najd. Arcyksiężna Elżbieta, Matka Królowej-Regentki hiszpańskiej Krystyny, udaje się w lutym na kilkotygodniowy pobyt do Madrytu.

Wiedeń, 4 stycznia. *Neues W. Tagblatt* w artykule wstępnym potwierdza wiadomości, że b. minister dr. Koerber stanie wkrótce na czele gabinetu urzędniczego, którego zadaniem będzie przygotować grunt do załatwienia w normalny sposób parlamentarny wielu zaległych ustaw.

Wiedeń, 4 stycznia. Dzienniki donoszą z Morawskiej Ostrawy: Z powodu zmiany czasu rozpoczęcia pracy, przez co jednakże czas pracy nie został przedłużonym, robotnicy w dwóch szybach kopalni w Witkowicach zastanowili roboty. Liczba tychże robotników dochodzi blisko 2000. Rozszerzenia strejku na inne szyby nie należy się obawiać.

Wiedeń, 4 styaznia. Wczoraj wieczorem przybyli tu prezes ministrów węgierskich Szell i minister obrony krajowej baron Fejervary.

Wiedeń, 4 stycznia. W komisyi budżetowej węgierskiej Delegacyi rozpoczęto dzisiaj dyskusyę nad budżetem wojskowym. Referent przedstawił preliminarz i prosił o jego przyjęcie. Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 4 stycznia. Prognoza tutejszej centralnej stacyi meteorologicznej opiewa na jutro dla całej Galicyi: Mgła, dżdżysto, łagodnie.

Köflach, 4 grudnia. Z powodu zapowiedzianego pochodu demonstracyjnego strejkujących zastanowiono także ruch w kopalniach Piberstein.

P. kierownik Ministerstwa rolnictwa wysłał na miejsce radcę ministeryalnego Zechnera, który ma pośredniczyć między robotnikami i przedsiębiorcami.

Morawska Ostrawa, 4 stycznia. Liczba strejkujących, jak to ze strony kompetentnej stwierdzono, wynosi 1200 robotników.

Tryest, 4 stycznia. Parowiec Lloyda „Berenice“, na którym zdarzyły się w niedawnym czasie wypadki dżumy, otrzymał po 34-dniowej kwarantannie t. zw. *libera pratica*, t. j. uwolnionym został wraz z załogą od kwarantanny. Robotnicy, zatrudnieni przy przenoszeniu ładunku, przybyli tu z powrotem.

Budapeszt, 4 stycznia. Komisya finansowa Izby deputowanych przyjęła preliminarz ministerstwa wyznań i oświaty. W toku dyskusyi oświadczył minister wyznań i oświaty, że byłoby wielkim błędem, gdyby w szkołach nie uczono obcych języków. Polityka narodowa, jaką prowadzą Węgry, zgodna jest z ustawami. Minister użyje tam wszelkiej energii, gdzieby ujawniły się jakiekolwiekbądź wrogie dla państwa tendencye. Co się tyczy szkół rumuńskich w Kronsztadzie, to istnieje między mowcą a prezesem gabinetu zupełna jednozgodność przekonania, a w najbliższym już czasie kwestya tych szkół będzie załatwioną tak, jak tego wymagają interesa Węgier.

Tyflis, 4 stycznia. W dziesięciu wsiach, nawiedzonych trzęsieniem ziemi, przeszło połowa wszystkich domów została doszczętnie zniszczoną. Słychać, że około 600 ludzi straciło życie. Wysłane na miejsce wojsko dla niesienia ratunku pracuje dniem i nocą. Na miejsce katastrofy udał się gubernator i wysłano tam także kolumnę sanitarną z lazaretem.

Belgrad, 4 stycznia. Dotychczasowy minister budowli publicznych Atanatschkowicz został mianowany ministrem wojny.

We wsi Medwedie zamordowali nieznani sprawcy deputowanego Jana Constantinovicza.

Konstantynopol, 4 stycznia. Ze strony kompetentnej zapewniają, że z Konstantynopola nie postawiono żadnych warunków w sprawie powrotu do Turcyi Mahmuda baszy. Owszem warunki te postawione zostały przez Mahmuda baszę, a jak się zdaje sułtan na nie żadnej nie da odpowiedzi.

Lizbona, 4 stycznia. W Izbie wyższej kortezów portugalskich minister spraw zagranicznych odpowiadał na interpelacyę w sprawie zawikłań południowo-afrykańskich. Oświadczył on, że Portugalia wprawdzie nie zastrzegła sobie neutralności, jednakże żadnej ze stron walczących nie udzieli swego poparcia. Minister dodał, że Portugalia nie ma powodu do powątpiewania w lojalność Anglii co do sprawy zatogi Delagoa.

Nowy Jork, 4 stycznia. Okręt „Cesarz Wilhelm Wielki“ zabiera 150.000 dolarów do Europy.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 4 stycznia. Jak donoszą z Nauw Port pod datą 2 b. m., na wzgórzach pod Colesberg miała miejsce zacięta utarczka Boerowie po gwałtownym oporze zwolna się cofnęli a wojska angielskie zatrzymały stanowiska dominujące nad miastem.

Jak donoszą z Frere, zbiegły z obozu Boerów krajowiec zawiadamia, że Boerzy w Springfield zbudowali szaniec, który uzbroili ciężkiemi działami, skutkiem czego dominują nad stanowiskiem angielskiem na zachodzie.

Londyn, 4 stycznia. *Times* donosi z Nauw Port pod dniem 2 b. m.: Wojska Boerów są ciągle jeszcze panami wzgórz, które dominują nad mostem, nad rzeką i nad gościńcem pod Colesberg.

Ponieważ generał French okrążył prawe skrzydło nieprzyjaciela i otrzymał posiłki dla swojej piechoty, należy się spodziewać, że Colesberg wkrótce będzie obsadzone przez wojska angielskie.

Londyn, 4 stycznia. Dzienniki wieczorne donoszą z Durbanu, że parowiec „Bundosrath“ ma na swym pokładzie 5 wielkich dział, 50 ton naboi, 7000 siodeł i 180 wyćwiczonych artylerzystów, którzy chcą udać się do Transvaalu.

Londyn, 4 stycznia. Wedle urzędowych doniesień z Kapstadtu, położenie generała Frencha jest niezmienione. French mniema, że po otrzymaniu małych posiłków mógłby wyprzeć nieprzyjaciela z Colesberg.

Jak dzienniki wieczorne donoszą, stojący w stacyi Plewmann pomiędzy Rensburg a Colesberg pociąg, naładowany środkami żywności, przeznaczonymi dla wojsk generała Frencha, został zdradziecką ręką wprawiony w ruch, tak, że wjechał w linię bojową Boerów pod Colesberg. Artylerya angielska zmuszoną była wystrzałami zniszczyć pociąg, aby nie wpadł w ręce nieprzyjaciela.

Londyn, 4 grudnia. Dzienniki wieczorne donoszą ze Sterkstrom pod datą wczorajszą, że Boerowie wczoraj rano zaatakowali Molteno.

Londyn, 4 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Modderriver pod datą 2 b. m.: Wczoraj mały oddział konnicy pod dowództwem generała Babingtona urządził wycieczkę i zaatakował obóz Boerów przyczem wziął 40 ludzi do niewoli i zabrał znaczną ilość broni. Oddział generała Babingtona udał się następnie na północ od rzeki Riet. O rezultacie tego marszu dotychczas nie ma jeszcze wiadomości.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 stycznia 1900. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 118·20, Renta majowa 98·60, Węgierska renta koronowa 94·60, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 233·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 185·59, Akcye Anglobanku 125·25, Akcye Unionbanku 155·50, Akcye Bankvereinu 136·50, Akcye Länderbanku 116·50, Akcye Kolei państwowych 132·—, Lombardy 26·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 274.50, Akcye Rima Muranyi 335·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 605·—, Losy tureckie 126·50, Ruble 254·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·75, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 95·75.

Tendencya zarezerwowana.

Wiedeń, 4 stycznia 1900. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 118·20, Renta majowa 98·60, Węgierska renta koronowa 94·60, Akcye austr. Zakładu kredytowego 232·80, Akcye węg. Zakładu kredytowego 187·—, Akcye Anglobanku 125·25, Akcye Unionbanku 153·50, Akcye Bankvereinu 136·50, Akcye Länderbanku 116·—, Akcye Kolei państwowych 131·80, Lombardy 26·30, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 139·—, Akcye Alpiny 270·50, Akcye Rima Muranyi 334·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 598·—, Losy tureckie 126.—, Ruble 254·50, 20-Franki 19·19, Tramway —·—.

Tendencya słaba.

Wiedeń, 4 stycznia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 232·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 185·—, Akcye Anglobanku 125·55, Akcye Unionbanku 153·25, Akcye Länderbanku 115·25, Akcye Bankvereinu 135·75, Akcye Bodencredit 242.50, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 183·25, Akcye Kolei państwowych 139·80, Akcye Kolei Południowej 26·25, Akcye Tramway *A)* 144·—, Akcye Tramway *B)* 139·75, Akcye Akcye Kolei Elbethal 123·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 270·—, Akcye Rima Muranyi 333·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 593·—, Akcye Fabryki broni 189·—, Akcye Tureckie tytoniowe 139·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·70, Renta majowa 99·—, Austryacka Renta koronowa 99·10, Węgierska Renta koron. 99·65, 50 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 92·20, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·75, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 100·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·70, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·80, Losy tureckie 127·—, Marki 118.25, Ruble 254·25.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Instytut dentystyczne

Lwów, ul. Hetmańska 6,

składające się z kilku oddziałów, w których wykonuje się: plombowanie, wyjmowanie zębów bez bolu, wstawianie sztucznych zębów.

Z prowincyi przesłane reperacye uskutecznia się odwrotną pocztą.

Instytut otwarty przez cały dzień.

Dr. dentysta Wiktor Jankowski.

Ciągnienie 5 stycznia 1900

Promesy na 3 prc. losy Zakładu kredytowego ziemskiego

Główna wygrana 100.000 K.

sprzedają po 2 Koron i stempel 1 Kr. razem 3 Korony

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 3 stycznia 1900.

56 — 32 — 60 — 21 — 86

Następne ciągnienia odbędą się dnia 17 i 31 stycznia 1900.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. stycznia 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	183	—	187	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	50	98	50
Banku kred. gal. po 200 zł.(400 k.)	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	99	85	100	85
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	137	40	138	70
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	90	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	100	—	101	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	104	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ „4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	30	92	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	—	94	70
4% los w 56 lat	92	50	93	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	70	98	40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	30	101	—
„ „ „4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	95	—	95	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	50	95	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	—	92	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	57	60	60	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	116	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	52
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	260	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	70	118	40

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. stycznia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.40	98.60
luty-sierpień	98.35	98.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.35	98.55
kwiecień-październik	98.35	98.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.50	137.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156 25	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	201.—
„ „ 1864 po 50 zł.	199.50	200.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	102.50	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	96.55	96.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.90	99.10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.85	97.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.75	124.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.20	98.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	100.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	111.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98 25	—.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.50	98.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	97.80	98.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.95	99.35
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	96.85	97.—
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	94.50	94.70
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.60	99.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.40	138.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	159.75	160.75
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	159.75	160.75
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	95.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.—	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	94.75	95.25
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	99.25
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.80	92.15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	72.—	74.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	128.50	129.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—.—	—.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.25	103.75
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93 —	93.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.75	94.25
„ „ „ „ 4 pr. stara	93.—	93.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.30	92.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	95.75	96.75
„ „ obl. kol. los. za 200kr. 4 pr.	95.—	96.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.75	99.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103.50	104.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.25	93.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	99.—	99.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr.	99.50	100.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	99.25	99.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	98.75	99.25
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. 4 pr.	88.25	89.25
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.60	96.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.25	107.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	105.20	105.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	97.30	97.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	—.—	—.—
Clary 40 zł. mk.	128.50	129 50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	—.—	—.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	—.—	—.—
Palffy 40 zł. mk.	131 —	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	—.—	—.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.50	21.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	55.—	56.—
Salma 40 zł. mk.	176.—	178.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	62.—	64.—
St. Genois 40 zł. mk.	171.50	173 50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	120.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	180.—	192.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	125.—	125.50
Peszt. banku handl 500 zł.	278.—	280.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	235.50	235.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	186.75	187.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	185. –	185.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	116.10	116.35
„ Austro-węg. 600 zł.	130.50	131.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	155.75	153.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.50	130.—
Zivnostenska banka 100 zł.	131.—	131.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	101.—	—.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	73.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	288.50	289 50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	139.—	139.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	— —	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	105.50	106.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	71.—	71.80
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	393 —	394.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	203.—	206.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	276.25	276.75
Prazkiego tow. żelazn przem. 200 zł.	508.—	610.—
Schodnicy 500 kor.	376.—	378 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.75	139.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	292.—	296.—
N. W E K S L E.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.15	118.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.80	243.20
Paryż za 100 fran.	96.15	96.30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.50	89.70
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.50	95.70
O. W A L U T Y.		
Dukat cesarski	11.48	11.52
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.20	19.25
20-markówka	23.67	23.75
Rosyjski półimperiał	—.—	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.15	118.30
Włoskie banknoty za 100 lir.	89.60	89.80
Ruble	2.54₅	2.55₆

Quäker Oats

(ameryk. owies gnieciony) zawiera 16% ciałka białkowego, nad 6% tłuszczu i jest najlepszym środkiem pożywczym.

„Quäker Oats“ jest wszędzie do nabycia.

Licytacye.

L. cz. IX. 31/97, 89|VI. (10122 3—3)

Ogłoszenie sprzedaży publicznej dobrowolnej realności pod Nr. 19 Dz. IV. w Krakowie, lwh. 669 objętej, do spadku po ś. p. Adamie Prus Wiśniewskim należącej, która się odbędzie w tutejszym sądzie, w biurze oddziału VI. na jednym terminie, na dniu 9. stycznia 1900 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 50.000 zł., poniżej której realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 5.000 zł.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzane być mogą w kancelaryi oddziału VI.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 25. listopada 1899.

L. 95813. [10539 3—3]

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dolnej konstrukcyi i pomostów żelaznego mostu na Skawie pod Wadowicami na trakcie krakowskim odbędzie się 5 lutego 1900 o godzinie 12 w południe w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dla budowli drogowych i architektonicznych we Lwowie publiczna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą 114129 k. 59 h.

Warunki i plany budowy mogą być przejrzane we wspomnianym departamencie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opieczętowane, według niżej podanego wzoru sporządzone, opatrzone marką na 1 koronę i wadyum w kwocie 5700 koron w gotówce lub papierach wartościowych obliczonych według kursu dziennego, wniesione być mogą albo przed terminem do c. k. Namiestnictwa albo w dniu licytacyi najpóźniej do godziny 12 w południe wprost do wspomnianego departamentu.

Oferty nie ułożone według wzoru lub podane po terminie licytacyi, albo zawierające jakiekolwiek dopiski lub zastrzeżenia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. grudnia 1899.

Wzór oferty.

Niżej podpisan . . . obowiązuj . . się wykonac dolną konstrukcyę i pomosty dla mostu Nr. 592 na Skawie pod Wadowicami ze zniżką . . . . % słownie . . . . procent od kwoty fiskalnej . . . . 114129 k. 59 h.

Warunki licytacyi dobrze znam . . . . i poddaje . . . . się im bezwarunkowo.

Załącza się przepisane wadyum w kwocie 5700 koron, składające się z . . . .

Data.

Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

L. cz. E. 1097|99 [2] [26 2—3]

Na żądanie Agnieszki Kucharskiej, odbędzie się dnia 20. stycznia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya połowy realności lwh. 561 ks. gr. gm. Przysietnica objętej, Wojciecha Pytlaka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 313 zł.

Najniższa cena wynosi 208 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 23. lipca 1899.

L. cz. E. 1172|98 (5) [10559 2—3]

Dnia 24. stycznia 1900 r. o godz. 11. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7., odbędzie się licytacya połowy realności objętej whl. 131. ks. gr. gm. kat. Liskowate.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 275 złr. 95 ct., przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 183 złr. 96 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 2. grudnia 1899.

L. cz. E. VIII. 30|99 (1) [24 2—3[

Do relicytacyi realności objętej lwh. 226 gm. Radcza wyznacza się termin na dzień 19 stycznia r. 1900 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 30.

Przy relicytacyi tej obowiązywać będą warunki przy poprzedniej licytacyi ustalone, jednakże z tą zmianą że najniższa oferta wynosi ze względu na wartość szacunkową sprzedać się mającej realności kwotę 385 zł.

Z chwilą prawomocności tej uchwały traci pierwotna licytacya swe znaczenie i skutki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, 16. listopada 1899.

L. cz. E. 1462|99 (6) (13)

Nażądanie Uschera Marmoroscha, odbędzie się dnia 25. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 14, licytacya realności obj. lwh. 904 ks. gr. gm. Chomczyn, Mokryny Skorpaniuk własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 190 zł.

Najniższa cena wynosi 126 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 4. grudnia 1899.

L. cz. E. 422|99 (4) (10232 1—3)

Na żądanie p. Zofii Krawiec w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya jednej czwartej części realności lwh. 96 ks. gr. gm. kat. Pieczarna objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni, dwóch kosznic, studni i muru ogradzającego.

Nieruchomość czwarta część, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 zł. 75 ct., przynależności zaś na 165 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 285 zł. 25 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. E. 2361|99 (2) (10226)

Na żądanie Wojciecha Pociask, odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 5|24 części Maryanny Pociask, 5|24 części Katarzyny Pociask i 2|24 części Małgorzaty 1 Pociask 2 Babicz własnych, realności lwh. 456 ks. gr. gm. kat. Niedźwiada, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 244 zł. 75 ct., przynależności na 45 zł.

Najniższa cena wynosi 193 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 28. października 1899.

L. cz. E. 432/99 (11) (10431)

Na żądanie p. Mindli Zeilender z Tuchowa, odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 2 parter sądu tutejszego, celem zniesienia współwłasności, przymusowa licytacya realności lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Bistuszowa objętej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2324 kor. 60 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1 parter.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, 2. grudnia 1899.

L. cz. E. 437/99 (4) (10563 1—3)

Dnia 30. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 149 ks. gr. Skawina objętej, z przynależytościami.

Budynki z przynależytościami oceniono na 4369 zł., grunta na 3530 zł. 33 ct., razem na 7899 zł. 33 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5266 zł. 33 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. E. 861|99 (7) (10613)

Dnia 30. stycznia 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie podpisanym, biurze IV., licytacya realności w Czajkowicach wyk. hip. 1457.

Nieruchomość tę (rolę i łąki) oceniono na 152 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 102 zł.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie.

Prawa, niniejszej licytacyi niedopuszczające, zgłosić do sądu najpóźniej przed samem rozpoczęciem licytacyi pod ich bezskutecznością względem nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. E. 133|98 (4) (10609)

Na żądanie Maurycego Frieda, odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya 1|16 części realności lwh. 1521 i całej realności lwh. 1522 ks. gr. gm. kat. Żołynia objętych, Marceliny Piórek własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 160 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 97 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 11. grudnia 1899.

L. cz. E. 1227|99 (5) [10608]

Na żądanie Mindli Fenster odbędzie się dnia 23 stycznia 1900 o godz. 9 przed południem licytacya realności lwh. 12 Chwałowice.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2250 zł.

Najniższa cena wynosi 1507 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 11. grudnia 1899.

L. cz. E. 822/99 (3) [10560]

W sądzie tutejszym dnia 30. stycznia 1900 godz. 10 rano odbędzie się licytacya celem zniesienia współwłasności posiadłości grutowej lwh. 222 Tatarynów wraz z przynależnościami, składającemi się z p. b. 350 i 351 p. gr. 353, 357, 732/2, 733, 734, 735, 768, 834, 868, 1088, 1089, 2209, 2210, 2211, 2212, 2511, 2512 ocenionej na 1530 zł. przynależności zaś na 167 zł. 80 ct.

Najniższa cena wynosi 1131 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Komarno, dnia 12. grudnia 1899.

L. cz. E. 587|99 (8) [10209 1—3]

Na żądanie p. Jana Schwartza młodszego w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej wyk. hip. l. 118 ks. gr. gm. kat. Zaleszczyki miasto wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego i komórki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 187 zł., przynależności zaś na 897 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 573 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 27 listopada 1899.

L. cz. E. 241|99 (3) [10397 1—3]

Na żądanie Mojżesza Rosnera, odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 398 gminy Zadnieszówka objętej mianowicie placu budowlanego wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, spichlerza, szopy i komórki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 720 zł. a. w., przynależności zaś na 1326 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1143 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 20 listopada 1899.

L. cz. E. 413/99 (3) [10452]

Dnia 30. stycznia 1900 odbędzie się w tutejszym sądzie o godz. 10 rano w biurze Nr. 5 licytacya realności w Wrobliku królew. położonej lwh. 34 ks. gr. gm. Wróblik królewski objętej, Józefa Wojnara własnej.

Realność tę oceniono na 1105 zł. 70 ct.

Waruki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy można przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 12. października 1899.

L. cz. E. 1545 i 1822|98 (4) [27 1—3]

Na żądanie Mojżesza Hirsza z Nadwórnej, odbędzie się dnia 29. stycznia 1900 o godzinie 11½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya całej realności lwh. 1116 gm. Delatyn objętej i 1|4 części realności lwh. 1117 tej samej gminy, przedtem Munischa Taubmana, obecnie Cipry Mauerüber własnych wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i drzew owocowych w 1|4 części do dłużnika należące.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 1116 na 240 złr., zaś 1/4 część realności lwh. 1117 ks. grt. gm. Delatyn wraz z przynależnościami na tej części przypadającemi na kwotę 568 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi ad lwh. 1116 kwotę 160 zł., zaś 1|4 część lwh. 1117 kwotę 378 złr. 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się bez poprzedniej rozprawy zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. E. 594|99 4 [53]

Na żądanie współwłaścicieli niel. Mikołaja, Anny, Maryi, Wasyla, Michała i Teodozyi Falbotów, zastąpionych przez matkę i opiekunkę Tacyannę Falbota, odbędzie się dnia 24. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dobrowolna licytacya realności objętej whl. 1083 gminy kat. Skałat, składającej się z parc. bud, lk. 311 wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 64 zł.

Najniższa cena wynosi 64 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wierzycielom na zlicytować się mającej realności hipotecznie zabezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo zastawu bez względu na cenę kupna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 6. grudnia 1899.

L. cz. E. 416 99 5 (10523 1—3)

Dnia 30. stycznia 1900 godzina 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 881 gminy Brody z przynależnościami.

Dom i ogród z przynależnościami oceniono na 1330 zł. 94 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 665 zł. 47 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 28. listopada 1890.

L. cz. E. IV. 198|99 (9) [10538]

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kred. ziem. we Lwowie, odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya dóbr „Grabówka" objętych lwh. 309 ks. tab., oraz dóbr „Podgrodzie czyli Podogrodzie" objętych whl. 310 ks. tab. wraz z przynależnościami do dóbr Podgrodzie składającemi się z urządzenia gorzelnianego, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość Grabówka, wystawiona na licytacyę, jest oceniona bez drzewostanu na 840 zł., nieruchomość Podgrodzie czyli Podogrodzie jest ocenioną na 186 376 złr., mianowicie wartość gruntów i budynków na 172 160 zł. przynależności zaś na 14 166 zł.

Najniższa cena co do Grabówki wynosi 560 zł., co do Podgrodzia 124.217 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV,
Tarnów, dnia 17. grudnia 1899.

L. cz. E. 14/99 4 [10596]

Nieobecnemu Michałowi Zawolukowi, przedtem w Bełzie zamieszkałemu, doręczone być mają w postępowaniu egzekucyjnem Kasy pożyczkowej gminy miasta Bełza przeciw niemu o 55 zł. uchwały dotyczące licytacyi na leżącej doń połowy realności whl. 168 gminy Bełz.

Ustanowiony dlań kurator adwokat dr. Klein z Bełza będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 22. listopada 1899.

L. cz. E. 14/99 6 [10596]

Dnia 26. stycznia 1900 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 tut. sądu licytacya połowy posiadłości whl. 168 Bełz ogród stanowiącej, Michała Zawoluka własnej wraz z przynależnościami.

Połowa tej posiadłości z przynależnością ocenioną jest na 58 zł. 10 ct.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 38 zł. 68 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy przejrzeć w biurze Nr. 6 tut. sądu.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej reszczenia tego rodzaju, nie mogłyby być uwzględnione.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już istnieją bądź powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 22. listopada 1899.

L. cz. E. 1506|99 (2) [25 1—3]

Na żądanie Wolfa Reicha, odbędzie się dnia 24. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya połowy z 1|5, z 5|40 części realności lwh. 344, połowy realności lwh. 708, 1|7 z 6|24 części realności lwh. 134 i 1|7 części realności lwh. 66 ks. gr. gm. Humniska objętych, Pawła Borka własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 691 zł. 12 ct.

Najniższa cena wynosi 460 zł. 74 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 8. grudnia 1899.

L. cz. E. 1001/99 (5) [10561 1—3]

Dnia 30 stycznia 1900 godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya połowy realności w Laszkach gościńcowych wyk. hip. 481.

Grunt oceniono na 59 zł. 50 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 39 zł. 67 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 9. grudnia 1899.

Konkursa.

L. 5685 899. [10546 2—3]

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego w Gródku z roczną płacą 2000 koron i trzema pięcioleciami po 300 koron.

Ubiegający się o tę posagę mają się wykazać:

a) metryką chrztu wykazującą nieprzekroczony 40 rok życia;

b) prawem obywatelstwa austryackiego;

c) świadectwem z odbytych studyów technicznych i ze złożonego z dobrym postępem egzaminu na budowniczego w myśl §. 23 ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1859 nr. 227 Dz. pr. p., względnie cesarskiego rozporządzenia z dnia 16 września 1883 nr. 147 Dz. pr. p. lub koncesyi na budowniczego;

d) świadectwem zdrowia;

e) świadectwem moralności;

f) znajomością obu języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po upływie jednorocznej odpowiedniej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione najpóźniej w dniu 31 stycznia 1900 roku do tutejszego Magistratu.

Gródek, dnia 29 grudnia 1899.
F. Bobowski, burmistrz.

L. 28089. [54 1—3]

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 22. listopada 1899 roku konkurs na posadę

Inspektora policyi

przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 1300 K. z dodatkiem aktywalnym 300 K. rocznie, z prawem poboru pięciu czteroleci po 200 K. rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

1) obywatelstwo austryackie;

2) nieprzekroczony wiek 40 lat;

3) egzamin kwalifikacyjny na posadę inspektora policyi lub egzamin na komendanta posterunku żandarmeryi;

4) wykazane dotychczasowe zajęcie;

5) świadectwo zdrowia wystawione przez c. k. lekarza powiatowego;

6) świadectwo moralności;

7) znajomość języków krajowych i niemieckiego.

Podania należy wnosić do Magistratu najdalej do dnia 15. lutego 1900 roku.

Magistrat król. miasta.
Stanisławów, 22. grudnia 1899.

L. 28.090. [10545 2—3]

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miasta z dnia 22. listopada 1899 roku konkurs na posadę

Inżyniera asystenta

przy tutejszym Magistracie z płacą roczną 2000 K. dodatkiem aktywalnym 600 K. rocznie, i z prawem poboru pięciu czteroleci po 400 K. rocznie.

Warunki kompetowania o tę posadę są:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Nieprzekroczony wiek 40 lat.
3. Ukończone studya politechniczne i jeden egzamin państwowy.
4. Wykazana praktyka w zawodzie technicznym.
5. Świadectwo zdrowia.

Podania wnosić należy do końca stycznia 1900 roku do Magistratu.

Magistrat król. miasta.

Stanisławów, 22. grudnia 1899.

L. 5689/899. [10547 1—3]

KONKURS.

Magistrat król. woln. miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolora przy kasie miejskiej w Gródku z płacą roczną 1400 K. i trzema pięcioleciami po 200 K.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

a) metryką chrztu, wykazającą nieprzekroczony 40 rok życia;

b) prawem obywatelstwa austryackiego;

c) świadectwem ukończonej 6 klasy gimnazyalnej lub realnej;

d) świadectwem zdrowia;

e) świadectwem moralności;

f) znajomością obu języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie;

g) świadectwem ze złożonego z dobrym postępem egzaminu państwowego z rachunkowości i świadectwem przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej albo Wydziału krajowego.

Przed objęciem urzędowania obowiązany będzie zamianowany kandydat złożyć w Magistracie kaucyę wyrównywującą całorocznej płacy a to w gotówce lub papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po upływie jednorocznej odpowiedniej służby może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione najpóźniej w dniu 20. stycznia 1900 roku do tutejszego Magistratu.

Gródek, dnia 29. grudnia 1899.

F. Bobowski, burmistrz.

L. Prez. 20000/4 Ad. 99. [10571 2—3]

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego są opróżnione posady adjunktów sądowych w IX. klasie rangi w Delatynie, Drohobyczu, Zabłotowie, Olesku, Kopyczyńcach, Szczercu, Tłustem, Buczaczu, Zaleszczykach i Putilli.

Ubiegający się o te posady ewentualnie o inne posady, adjunktów któreby się opróżnić mogły, mają wnieść należycie udokumentowane podania w nieprzekraczalnym terminie do 15. stycznia 1900 w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 26. grudnia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 291 (10.346)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 16. December 1899, Pr VIII 62/2, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Jicinsky Obzor“ vom 16. December 1899 wegen der Artikel: „Poznej kazdy sebe sama“ in der Stelle von „Majetne kruhy“ bis „statky naroda“; „Svuj k svemu“ und „Hrich“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 16. December 1899, Pr. 72, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Pravi Dalmatinac“ vom 14. December 1899 wegen des Gedichtes: „Vele da je na umoru“ nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1899, Pr. VIII 61/2, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Krakonos“ vom 15. December 1899, wegen des Artikels: „Cisarsky ńyrok“ in der Stelle von „a je najlepsim dukazem“ bis „daes plati“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1899, Pr 176, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Cesky Sever“ vom 11 December 1899 wegen der Stellen von „Nejsmutnejsim“ bis „zodpovednosti“, von „Nem ci nalezajice“ bis „vsemu ceskemu“ und von „ba tato pratelska“ bis „varovati“ des Artikels: „Furor teutonicus za vlady Claryho“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Hradisch hat mit dem Erkenntnisse vom 18 December 1899, Pr. 21/2, die Weiterverbreitung der Beilage zur Nummer 51 der Zeitschrift: „Hlasy z Pobecvi“ vom 15 December 1899 wegen des Artikels: „Jindy a dnes“ n der Stelle von „Kolik m adych“ bis „letech“ nach §. 4?3 St P. O. verboten.

Zl 292 (10.379)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat in nichtöffentlicher Sitzung nach Anhörung der k. k. Oberstaatsanwaltschaft über die Beschwerde der k k. Staatsanwaltschaft Wien das Erkenntniß des k. k. Landesgerichtes Wien vom 29 November 1899, G H. Pr. XXIII 627/99/3, womit den Anträgen der k. k. Staatsanwaltschaft vom 27. November 1899, St. 618/99, in der Confiscationssache der Nummer 23 der „Deutsch-oesterreichischen Lehrer-Zeitung“ vom 1. December 1899 keine Folge gegeben wurde, abzuändern und zu erkennen befunden: der Inhalt des in der periodischer Druckschrift: „Deutsch-österreichische Lehrer-Zeitung“ vom 1. December 1899, enthaltenen Artikels mit der Spitzmarke: „Böhmen. Clericales“ begründe in der Stelle von „Also, Ihr Herren“ bis „k. k Bezirksschulrath“ (auf Seite 399) den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G.; es werde daher die Beschlagnahme obiger Druckschrift bestätigt, und das Verbot der Weiterverbreitung obiger Stelle ausgesprochen.

Wien, am 18. December 1899.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16. December 1899, Pr. 547, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Lumir“ vom 10. December 1899 wegen der Stelle von „O miti moci“ bis „at dovede mlcet“ des Gedichtes: „Troje pameti Vita Choraze“ nach §§. 302 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1899, Pr. 551, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Zeleznicni zrizenec“ vom 15 December 1899 wegen der Stellen von „a lid, je uz“ bis „stavajicich zakonu“ und von „ale kdyz prijde“ bis „s nebes korici smolu“ des Artikels: „Ve znameni reakce“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1899, Pr. 550, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Matice Delnicka“ vom 12. December 1899 wegen der Stellen von „Na jakych nohou“ bis „na verejnost“ des Artikels: „Porotni liceni v Moste“, von „Mimochodem vzpominani“ bis „oseni svobody zmrvi“ der Rubrik: „Smes“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1899, Pr. 549, die Weiterverbreitung der Nummer 344 der Zeitschrift: „Pravo lidu“ vom 18. December 1899 wegen des Artikels: „Stavka pekaru“ in der Stelle von „Cela rada pekaru“ bis „vytlucena okna“ nach §. 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1899, Pr 215/2, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Deutsches Volksthum“ vom 15 December 1899 wegen des Artikels: „Tschechischer Kaufmann“ und wegen der Stelle von „Wenn die Behörde“ bis „bekundet hat“ des Artikels: „Ist das Recht?“ nach §§ 302, 300, 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 19. December 1899, Pr. 217/2, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy“ vom 16. December 1899 wegen der Artikel: „Ze Slaneho“, „Vanoce“ und wegen der Stelle von „My neprejeme“ bis „sesiliti“ des Artikels: „Zid k zidu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 19 December 1899, Pr 58, die Weiterverbreitung der Nummer 111 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 16. December 1899 wegen der Stellen von „Co ale stat?“ bis „a take provedla“ und von „My zoveme vsim“ bis „temito surovostmi“ des Artikels: „Jsem velice roztrpcen temito surovostmi“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 19. December 1899, Pr. 178/2, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Skolsky Obzor“ vom 15. December 1899 wegen der Stelle von „A zemska skolni rada“ bis „vlivu klerikalnim“ des Artikels: „Vliv klerikalu ve skolstvi“ nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 19 December 1899, Pr 103, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Nase Snahy“ vom 15. December 1899 wegen der Notizen „K dobe vanocni“ und „Take zahadna vrazda pred 10. roky“ und wegen des Inserates: „Kupujte domaci . . . k svemu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 19. December 1899, Pr. 102, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Klatovske Listy“ vom 16. December 1899 wegen der Stellen von „Mezi jinymi“ bis „k pokute 5 zl.“, von „Vime vsak“ bis „i provedl“, von „kteremu muzeme“ bis „z ulice“, von „Tak skoncilo“ bis „nezapomneme“ des Artikels: „Blahovolnost p. statniho zastupce v Plzni“ nach §§. 300 und 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1899, Pr. 56/2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 16. December 1899 (16. Julmonds 2012) wegen der Stelle von „Für uns Ostmarkdeutsche“ bis „getreten werden“ des Artikels: „Ein trauriges Jul-Fest“ nach §§. 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 19. December 1899, Pr. 57/2, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Volkswacht“ vom 14. December 1899 wegen des Artikels: „Die Erhöhung der Offizierzgehalte“ nach §. 65 a St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 19. December 1899, Pr. 101, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Plzenske Nezavisle Listy“ vom 16. December 1899 wegen der Stellen von „a aby tento“ bis „na pranyr pribyt“, von „ponevadz kazdy“ von „si to pokaziti“, von „Rozmazile ano“ bis „korupce a. t. d.“, von „Krok ten“ bis „dunicich nadob“, „clanku“, „Plzenske obecni hospodarstvi“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 146/96 5 (9926 3—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Mendla Thee vel Teicha, że powołanym jest dziedziczenia po swym ojcu Meilechu i wzywa go, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł oświadczenie do spadku, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Józefem Folgerem dlań ustanowionym, zostanie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa dnia 11. listopada 1899.

L. cz T. 2/99 (1) (9962 3—3)

Antoni Korotnicki, właściciel w Nosowie wniósł 17 listopada 1899 do tut. sądu prośbę o uznanie jego żony za zmarłą i uznanie węzła małżeńskiego za rozwiązany wedle ustawy z 16 lutego 1883 l. 20 Dz. p. p. a to na tej podstawie, iż niekomu żona jego zaślubiona mu dnia 19 lutego 1865 w gr. kat. parafii w Nosowie Eudoxia (Jewdocha) Korotnicka, córka Teodora i Maryi Szkirów w parę dni po ślubie męża swego opuściła i odtąd s więc od przeszło 30 lat z życia i miejsca pobytu jest niewiadoma. W skutek tego wdraża się na tę prośbę postępowanie po myśli §. 7. c. ust. i w tym celu ustanawia się na zasadzie §. 6 c. ust dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Jewdochy ze Skirów Korotnickiej kuratora w osobie adw. dr. Czajkowskiego w Brzeżanach, zaś na zasadzie §. 9 u. c. dla obrony węzła małżeńskiego obrońcę w osobie adw. dr. Schüssla w Brzeżanach.

Zarazem wzywa się edyktem wszystkich którzyby mieli jakiekolwiek wiadomości, o Jewdosze Korotnickiej, by takowe tut sądowi lub kuratorowi adw. dr. Czajkowskiemu w Brzeżanach udzielili a to w przeciągu roku począwszy od 1. stycznia 1900 licząc.

Orzeczenie na prośbę o uznanie Jewdochy Korotnickiej za zmarłą nastąpi po upływie czasokresu edyktalnego t. j. po 1. stycznia 1901 a to na ponowne żądanie proszącego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. Prez. 3484/99 18 P. (10467 3—3)

Obwieszczenie.

Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie, mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla I. zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych w roku 1900 przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę Dworu jako prezydenta tegoż sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Antoniego Reinwartha Karola Zollnera Antoniego Sabatowskiego, Emila Krwawicza dr. Jana Chomickiego, Izydora Mydłowskiego i Konstantego Mironowicza zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się dnia 19 lutego 1900 o godzinie 9 przed południem.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 20 grudnia 1899.

L. cz. A. 535/98 (4) (9765 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że Jewdocha Dżurylak zmarła dnia 28 października 1865 w Gusztynie i nie pozostawiła rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Anny Dżurylak nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Romanem Dżurylak, rolnikiem z Gusztyna.

Borszczów, dnia 12. kwietnia 1899.

L. cz. Nc. I. 924/99 1 (9975 2—3)

Poleca się posiadaczowi policy asekuracyjnej Towarzystwa „Gisela Verein zur Ausstattung hereitsfähiger Mädchen in Wien“ z dnia 8. stycznia 1894 l. 77.663 na 500 zł. opiewającej płatnej dla Sary Mandelberger 1. lipca 1907 aby takowa w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie przedłożył, gdyż inaczej dokument ten uznany będzie za nieważny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 27. listopada 1899.

L. 10945 (9858 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semka Lebed Bartkowego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 22 października 1895 l. 11.800 kuratorowi Janowi Skórskiemu doręczoną została.

Zborów, dnia 12. grudnia 1896.

L. z. A. 51/99 7 (9914 2—3)

Do spadku z ustawy po bł p. Chanie Hindzie z Hochmanów Klinghoffer w Drohobyczu dnia 15 stycznia 1870 zmarłej przychodzą przez głowę Mojżesza Klinghoffers, Hersch i Izak Klinghoffer, a że ich miejsce pobytu nie jest znane, wzywa się ich, by w ciągu roku, licząc od dziś wnieśli oświadczenia do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Josslem Klinghofferem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz dnia 14. sierpnia 1899.

L. 3795 [10544]

Ogłoszenie.

W myśl §. 30 ust. o Repr. pow. podaje się do powszechnej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatowej w Stanisławowie na rok 1900 został wyłożony w kancelaryi Wydziału powiatowego dla przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Stanisławów, dnia 29. grudnia 1899.

L. 601.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28. grudnia 1899 do 3. stycznia 1900.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów	Babińce ad Krzywcze.
	Chrzanów	Libiąż wielki (ob. dw.).
	Husiatyn	Kierniczki ad Husiatyn (ob. dw.), Sidorów (ob. dw.).
	Kolbuszowa	Kolbuszowa górna.
	Nisko	Stany (ob. dw.).
	Pilzno	Jodłowa, Lubcza.
	Ropczyce	Iwierzyce, Kawęczyn, Nockowa, Góra ropczycka (ob. dw.), Sędziszów (ob. dw.).
	Strzyżów	Czudec.
	Tarnobrzeg	Grębów (ob. dw.).
	Wadowice	Palczowice (ob. dw.).
Wąglik	Husiatyn	Suchostaw.
	Rawa	Monasterek (ob. dw.).
	Tłumacz	Markowce (ob. dw.).
Nosacizna	Borszczów	Paniowce (ob. dw.).
Parchy	Lwów	Borki janowskie (ob. dw.).
	Przemyśl	Bachów (ob. dw.).
	Żydaczów	Cucułowce.
Róża wąglikowa	Dąbrowa	Grądy.
	Husiatyn	Suchostaw.
	Jaworów	Mołoszkowice.
	Rawa	Dyniska, Ławryków.
	Sambor	Mistkowice.
	Sokal	Byszów.
	Trembowla	Iwanówka, Janów.
Pomór świń	Horodenka	Podwerbce.
Wścieklizna	Jasło	Jasło.
	Kamionka	Majdan, Wierzblany.
	Rohatyn	Czerniów.
	Rzeszów	Błędowa rzeszowska.
	Turka	Jaworów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. stycznia 1900.

C. k. Namiestnictwo. L. 127.484/99.

Przegląd

udzielonych przez Władze administracyjne I. instancyi względnie przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 1. lipca 1899 do końca września 1899 na podstawie §. 96 a. ustawy z 8 marca 1885. Dz. p. p. Nr. 22. pozwoleń na przedłużenie czasu pracy ponad 11 godzin dziennie.

Liczba porządkowa	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysł.	Miejsce zatrudnienia	Ilość dozwolonych godzin pracy ponad 11 godzinny maksymalny czas pracy				Okres pozwolenia	Ilość zatrudnionych robotników w fabryce	Uwaga
					$1/2$	1	$1^1/_2$	2			
1	C. k. Starostwo w Białej	Rudolf Weil i Sp.	Fabryka mebli	Buczkowice	—	—	—	2	3 tygodnie	100	
2		Juliusz Löw i Sp.	Fabryka sukna	Biała	—	—	—	2		20	
3		Karol Hess	Fabryka wyrobów wełnianych	Biała	—	—	$1^1/_2$	—		100	Apretura sukna
4		Adolf Jaworek i Sp.	Apretura sukna	Mikuszowice	—	—	—	2		40	
5	C. k. Starostwo w Krakowie	Roman Murany	Parowa fabryka stolarska	Kraków	—	1	—	—		—	
6	C. k. Starostwo w Wadowicach	Jesiasz Eisler i Synowie	Tartak	Worochta	—	—	—	2		34	nie zużyte

Lwów, dnia 24. grudnia 1899.

L. cz. Rgł, 507/82 53|IX. [10570 2—3]

W sprawie karnej Gimpla Padawera i spóln. o zbrodnię kradzieży odebrano w d. 5. czerwca 1882 w Rzeszowie Gimplowi Padawerowi kwotę 89 zł. $76^1/_2$ ct. zaś Gerschonowi Lauberfeldowi kwotę 11 zł. 8 ct. z kradzieży pochodzące, które obecnie w depozycie karnym się znajdują.

Wzywamy niewiadomych właściciel rzeczonych pieniędzy, by w ciągu roku, licząc od dnia, w którym edykt po raz trzeci umieszczony będzie w gazecie, do tut. sądu się zgłosili i prawa swe do powyższych kwot wykazali, gdyż po upływie określonego czasu z gotówką po myśli §. 379 p. k. postąpionem będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IX.

Rzeszów, dnia 9. grudnia 1899.

L. 4826 [10543 1—3[

Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej brzeskiej podaje po myśli §. 30 ust. o Repr. powiat. do powszechnej wiadomości, iż projekt budżetu na rok 1900 może być w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego przez strony interesowane przeglądany, począwszy od 29 grudnia 1899.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brzesko, dnia 28. grudnia 1899.

Prezes: Jan Götz-Okocimski w. r.

Sekretarz: Kaź. Baltaziński w. r.

L. 129.881

OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi i zawleczenia tej zarazy do Niższej Austryi **c. k. Namiestnictwo w Wiedniu** znosząc swój reskrypt z 13. grudnia 1899 L. 111.378, ogłoszony tutejszem obwieszczeniem z 20. grudnia 1899 L 126.675, wzbroniło rozporządzeniem z 22 grudnia 1899 L. 112.205 przywozu zwierząt racicowych z politycznych powiatów **Borszczów, Brzesko, Chrzanów, Czortków, Husiatyn, Myślenice, Nisko, Pilzno, Podgórze, Ropczyce, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów i Wieliczka** do Austryi Niższej.

Przywóz jednak bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź do Wiednia (St. Marx), dozwolony jest pod następującymi warunkami:

1. Na dotyczących paszportach bydlęcych weterynarz urzędowy ma potwierdzić, że miejsce pochodzenia zwierząt jest wolne od zarazy, a stan zdrowia zwierząt jest niepodejrzany.

2. Wagony, do których załadowano takie zwierzęta, mają być zaopatrzone kartkami z napisem: „Zwierzęta podejrzane o zarazę" („seuchenverdächtige Thiere") podobnie jak wagony, którymi się przewozi bydło podejrzane o zarazę płucną na wiedeńską centralną targowicę bydlęcą (na targ kontumacyjny.

3. **Takie zwierzęta wolno przywozić na sprzedaż tylko w piątek każdego tygodnia.**

4. Wyładowanie tych zwierząt ma się odbyć na dolnej części rampy zwierzęcej, a po weterynarskich oględzinach mają być zwierzęta, jeżeli się okażą zdrowemi, odprowadzone do stajen rzeźni w St. Marx najkrótszą drogą przez plac kontumacyjny i przez bramę tam się znajdującą; po odprowadzeniu zwierząt należy odnośną drogę oczyścić i odwietrzyć.

5. Do wyładowania i pędzenia takich zwierząt należy używać osobnych ludzi, którzy nie mają żadnego zajęcia w innych oddziałach targowicy, a których po uskutecznieniu wyładowania należy najgruntowniej oczyścić i odwietrzyć pod kierownictwem i nadzorem weterynarskim.

W tym celu należy takich ludzi zaopatrzyć w osobną odzież podobnie jak to jest przepisane §. 9 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 19. lipca 1879 (Dz. u. p. Nr. 108 i 109) dla robotników, używanych do odwietrzania wagonów.

6. Nadeszłe zwierzęta mają być sprzedane w sobotę w czasie od godz. 9 do 2 na targu kontumacyjnym, a następnie odwiezione zaprzęgami końskimi do rzeźni w Gumpendorf, Meidling i Hernals i tu ustawione w oddziałach stajen, przeznaczonych wyłącznie do tego celu (w stajniach kontumacyjnych).

Wozy, użyte do przewozu, muszą w każdym razie być poddane przepisanemu oczyszczeniu i odwietrzeniu pod nadzorem weterynarskim jeszcze przed opuszczeniem odnośnej rzeźni.

Odwietrzenie ma być potwierdzone w sposób przepisany dotyczącą ustawą.

7. Bydło rogate, nie odwiezione w tym samym dniu, ma być bezwarunkowo odprowadzone do rzeźni w St. Marx i tu poddane rzezi.

8. Wszystko bydło ma być zabite w tym tygodniu, w którym je sprowadzono.

9. Sprowadzanie z będących w mowie obszarów zamkniętych z powodu zarazy pyskowo-racicowej bydła przeznaczonego na rzeź wprost przez rzeźników, jest dozwolone przy zachowaniu pod tym względem obowiązujących przepisów.

Przywóz **świń przeznaczonych na rzeź z gmin niezapowietrzonych** zarazą pyskowo-racicową, a leżących w powiatach wyżej wymienionych, do Wiednia, St. Marx, jest również i nadal dopuszczalny przy zachowaniu postanowień punktu IV. al. b. i c. obwieszczenia c. k. Namiestnictwa Niższoaustryackiego z dnia 14. listopada 1895 roku L. 109.167 względnie w reskrypcie Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13. listopada 1895 r. L. 32. 493 (tutejsze obwieszczenie z 22. listopada 1895 r. L. 95.784).

Przywóz do Austryi Niższej świń przeznaczonych na rzeź z niezamkniętych powiatów Galicyi dozwolony jest tylko do stacyj kolejowych, położonych w pobliżu miejsc przeznaczenia posyłki, skąd odnośny transport, jeżeli się przy wyładowaniu okaże zdrowym, przewieziony być ma na wozach do miejsca przeznaczenia i bez zmiany stanowiska wybity natychmiast.

Pod względem przywozu świń przeznaczonych do chowu (Zucht-Nutzschweine) z Galicyi do Austryi Niższej obowiązują przepisy ustępu 6. rozp. c. k. Namiestnictwa w Wiedniu z 18. grudnia 1899 L. 113.044 (Dziennik ogłoszeń „Anzeige Blatt" Nr. 4627). Ustęp ten opiewa: „Przywóz świń przeznaczonych do chowu (Zucht-Nutzschweine) z obszarów wykazanych jako zapowietrzone pomorem świń lub zarazą pyskowo-racicową jest wzbroniony".

Te przepisy nie naruszają tranzytowego ruchu kolejowego wzmiankowanemi zwierzętami z nazwanych powiatów przez Austryę Niższą.

Równocześnie oznajmiło c. k. Namiestnictwo w Wiedniu, że w wypadkach uwzględnienia godnych będzie udzielać na prośby zezwoleń przywozu świń przeznaczonych na chów (Zucht-Nutzschweine) z Galicyi do Austryi Niższej.

Przekroczenia powyższych zarządzeń, które obowiązują od 26. grudnia 1899, karane będą według ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. stycznia 1900.

L. cz. Cw. III. 3527|99 (1) (10549)

Przeciw Abrahamowi Seidenfrau i Rozalii Seidenfrau, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Gedalie Langrocka, kupca w Krakowie pozew o 800 zł.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z dnia 23. grudnia 1899 l. cz. Cw. III. 3527|99 (1).

Celem strzeżenia praw Abrahama i Rozalii małżonków Seidenfrauów, ustanawia się pana dr. Leona Fischlowitza adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 23. grudnia 1899.

L. cz. C. II. 297/99 (1) [10598]

Panu Włodzimierzowi Lewickiemu, nieznanemu z miejsca pobytu w sprawie Nachmana Haglera w Delatynie toczącej się przed ces. król. sądem powiatowym w Delatynie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Włodzimierzowi Lewickiemu o 130 zł. wal. austr. ma być doręczoną uchwała z dnia 26. października 1899 l. cz. C. II. 297|99 (1), którą wyznaczono do ustnej rozprawy audyencyę na 11. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem.

Ponieważ niewiadomo gdzie pan Włodzimierz Lewicki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Andermana.

Tenże kurator zastępywać będzie pana Włodzimierza Lewickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Delatyn, dnia 26. października 1899.

L. cz. Cg. I. 256/99 (1) [10588]

Przeciw Floryanowi Ilnickiemu, który z życia i miejsca pobytu jest nieznany, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez dr. Adolfa Wursta właściciela dóbr Kotiatycze przez adw. dr. Mieczysława Staneckiego w Kałuszu pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1000 zł. monety kon.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 19. grudnia 1899 o godz. 10 rano w tym sądzie biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw p. Floryana Ilnickiego, ustanawia się pana dr. Edmunda Lorscha, adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 29. listopada 1899.

L. cz. Prez. 1743 18|99 [10587 1—3]

OGŁOSZENIE.

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajow. wyższ. zamianował dla pierwszej 19. lutego 1900 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tut. Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinzego a jego zastępcami radców Józefa Towarnickiego, Bojomira Żarskiego, Stanisława Templego Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.

Stryj, 22. grudnia 1899.

L. cz. C. III. 354|99 (1) [10567]

Przeciw Abrahamowi i Rozalii Seidenfrauom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Powiatową kasę Oszczędności w Wieliczce pozew o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8. stycznia 1900 o godz. 9½ rano.

Celem strzeżenia praw Abrahama i Rozalii Seidenfrauów, ustanawia się pana adw. dr. Jakóba Dziewońskiego w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wieliczka, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. C. I. 91/99 (1) [10522]

P. Chielowi Judzie 2 im. Thumowi zwanemu Kornfeloem w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzostku przeciw Chielowi Judzie 2 im. Thumowi zwanym Kornfeldem o uznanie umowy objętej cessyą z daty Brzostek dnia 26. stycznia 1898 za ważną ma być doręczoną uchwała z dnia 12. grudnia 1899 l. cz. C. I. 91/99, którą wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18. stycznia 1900.

Ponieważ niewiadomo gdzie Chiel Juda 2 im. Thum zwany Kornfeld przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Leizora Lichta w Brzostku.

Tenże kurator zastępywać będzie Chiela Judę 2 im. Thuma zwanego Kornfeldem w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 12. grudnia 1899.

до Е. 389|99 (6) (9990)

Завідомляє ся що визначений мильно на день 18 грудня 1899 термін лiцитацiйний в справі комітету церковного в Миколаєві против необ. масі спадковій Романа Дацко о 351 злр. 64 кр. відбуде ся дня 20. січня 1900 о 10 год. рано в тут. суді комната 3.

Ц. к. Суд повітовий Відділ I.

Винники, дня 7. грудня 1899.

L. cz. S. 9/99 (19) [41]

Na podstawie wniosków wierzycieli masy konkursowej Abrahama Seidenfrauа na audyencyi w dniu 14. listopada 1899 w przedmiocie zatwierdzenia dotychczasowego tymczasowego zarządcy masy i jego zastępcy poczynionych c. k. sąd krajowy zatwierdza p. dr. Gwidona Friedberga adwokata w Wieliczce, tymczasowego zarządcę masy konkursowej Abrahama Seidenfraua a zarazem mianuje jego zastępcą p. dr., Jakóba Dziewońskiego, adw. w Wieliczce.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. C. I. 131/99 (2) [10602 1—3]

Przeciw Maksymowi Hryszko z Baszni dolnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddz. I. w Lubaczowie przez Salomona Schiffenbauera pozew o zniesienie współwłasności ciała hipotecznego lwh. 210 ks. gr. gm. kat. Basznia przez publiczną sprzedaż.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 31. stycznia 1900 o godzinie 9 rano w powyż powołanym sądzie biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Maksyma Hryszko ustanawia się pana Józefa Howorkę, adw. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksyma Hryszko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 28. grudnia 1899.

L. Praes. 2161|99 [49]

Jego Ekscellencya Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy §. 301 p. k. zamianował dla pierwszej zwyczajnej, dnia 12. lutego 1900 o godz. 9 rano przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym a jego zastępcami Wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Seidlera, Mandybura, Fraczyńskiego i Gładyszowskiego.

Przemyśl, 1. stycznia 1900.

L. cz. C. XI 1102/99 7 (37 1—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie oddz. XI., ustanawia w sporze Stanisława Pańków przeciw Adolfowi Baram o 220 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Czarnika we Lwowie.

O tem zawiadamia się pozwanego z wezwaniem, by do audyencyi w sądzie tutejszym na 16 stycznia 1900 godzina 9 rano sala IV wyznaczonej stanął, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Lwów, 20 grudnia 1899.

L. cz. C. II 397 99 1 (10520)

Przeciw Janowi Pęcakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Annę z Dąbrowskich 1o Kozłowa 2o Jasiakowa pozew o oddanie w posiadanie części gruntu z parceli l. kat. 1093 i 1094 o obszarze jednego morga i 30 sążni kwadrat. wchodzących w skład ciała hip. lwh. 271 ks. gr. gm. kat. Wola rzędzińska.

Na podstawie pozwu została audyencya na dzień 25 stycznia 1900 o 9 godzinie w tym sądzie wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Jana Pęcaka, ustanawia się pana dr. Stojałowskiego adwokata w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 17 grudnia 1899.

L. cz. C. III 374 99 2 (10599)

Przeciw Stefanowi Myszczowskiemu z Rozdziela i innym, obecnie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach pozew o 250 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na rozprawy na dzień 26 stycznia 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stefana Myszczowskiego, ustanawia się pana dr. Wolniewicza adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 16 grudnia 1899.

L. cz. C. II 289|99 1 (10612)

Przeciw niewiadomemu Józefowi Kuligowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Marcina Kopcińskiego pozew o uznanie wyłącznej własności parceli bud. l. kat. 40|1 i gruntowych l. kat. 692/1, 693/2. 694 1, 695/2, 696 1, 697 2, 698|1, 699, 700 w skład realności lwh. 61 ks. gr. gm. Wadowice górne wchodzących.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 stycznia 1900 o godzinie 9½ w c. k. sądzie powiatowym w Radomyślu.

Celem strzeżenia praw Józefa Kuliga, ustanawia się pana adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kuliga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Radomyśl, dnia 23 grudnia 1899.

L. cz. Firm. 179, stow. II. 558 [10052 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż uskuteczniono wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo szewców w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na podstawie powziętej na Walnem Zgromadzeniu członków Towarzystwa szewców w Dąbrowie w dniu 24. sierpnia 1899 notaryalnie poświadczonej uchwały, stowarzyszenie to w drodze likwidacyi rozwiązane zostało i że likwidatorami z prawem zastępywania powyższej firmy w likwidacyi, ustanowieni zostali pp. Jan Podgórski, Stanisław Michoń i Józef Smagowicz mieszczanie, w Dąbrowie zamieszkali.

Zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli stowarzyszenia, aby u tegoż Towarzystwa pretensye swe niezwłocznie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. E. 968|99 (1) [10062]

Nieobecnemu Piotrowi Regule ma być doręczoną uchwała z 23. listopada 1899 L. cz. E. 968/99 (1) dozwalająca na rzecz Józefa Buczka celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności w kwocie 247 zł. 50 ct. zpn., przymusową licytacyę 4|8 części realności lwh. 297 i 4|8 części lwh. 354 ks. gr. Kupno objętych.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Piotra Reguły p. adw. dr. Bryk w Kolbuszowej, będzie go zastępywał dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 23. listopada 1899.

L. cz. firm. 80 spółk. I. 76 [9963]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr handlowy aby w rejestrze dla spółek handlowych wpisał, że z dniem 1. maja 1899 powstała nowa spółka handlowa pod firmą „Galicyjska spółka handlu trzodą A. Zajączek. A. Fedorowski i spółka“ z siedzibą w Stanisławowie, że do tej spółki należą jawni spólnicy: Antoni Zajączek, Antoni Fedorowski, Józef Jackowski, Samuel Fedorowski, Stanisław Stawiński, Franz Werth, Teodor Rubczak, Leon Kalita, Johann Dressler, Grzegorz Kalita, Adolf Fedorowski i Franciszek Manick wszyscy właściciele realności w Stanisławowie zamieszkali, że do zastępstwa spółki i do podpisywania firmy spółki upoważnieni są spólnicy pp. Antoni Zajączek i Antoni Fedorowski, którzy to prawo zastępstwa i podpisywania firmy spółki tylko obaj wspólnie będą wykonywać podpisując pod firmą spółki swe nazwiska.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.

Stanisławów, dnia 24. sierpnia 1899.

L. cz. IV. 255 96 (4) [10072 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości iż dnia 1 stycznia 1894 zmarł Jankiel Grüner w Tartakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu spadkobiercy Seliga Grünera wzywa żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w tym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Fraenklem dla niego ustanowionym.

Sokal, 12 marca 1899.

L. cz. E. 448|99 i 549/99 [10068]

W sprawie Józefy Łapińskiej przeciw Feliksowi Pudełko o 300 zł. i Walentego Czeladki przeciw Janowi Cebuli o 50 zł. a. w. zpn. zastanawia się pozwoloną w myśl tus. uchwały z dnia 12 maja 1899 E. 448|99 i z dnia 28 maja 1899 l. cz. E. 549|99 egzekucyę przez licytacyę realności lwh. 378 Turbia Feliksa Padełko i realności lwh. 35 Zaleszany Jana Cebuli własnych względem wszelkich dalszych kroków egzekucyjnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Rozwadów, dnia 13. listopada 1899.

L. cz firm. 821 sp. III 129 [10043]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Rappaport & Erber“ została dnia 21. września 1898 wpisaną do rejestru dla firm spółkowych, i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą spółki jest Lwów, że spólnikami są Schaje Rappaport i Meilech Erber, rozpoczęła swe czynności od dnia 25. stycznia 1898, podpisywać firmę będzie którykolwiek spólnik w ten sposób, że brzmienie firmy własnoręcznie wypisze, że spółka ta prowadzi handel suknem i handel towarów wełnianych.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 3. października 1898.

L. cz. firm. 1855 spół. III 168]10024]

Ogłoszenie.

C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Wyszynk trunków propinacyjnych w Sokolnikach Efroim Beer i Lipe Friedman“ została dnia 28 sierpnia 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm spółkowych, i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy są Sokolniki, że jawnymi spólnikami są Efroim Beer w Hodowicach i Lipe Friedman w Sokolnikach dzierżawcy propinacyi z których tylko ostatni spółkę zastępować i firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny, że spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów 22. listopada 1898 i że się zaczęła 1. stycznia 1899 r.

Lwów, dnia 17. września 1899.

L. cz. C. 242|99 1 (10603)

Przeciw nieobecnemu Abie Schapira, przedtem w Uściu biskupiem, wniósł Jakób Dawid Schapira w Uściu biskupiem pozew o 113 zł. 79 ct. z pn.

Rozprawa ustna odbędzie się 29 stycznia 1900 godzina 9 rano biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem notaryusz Maksymilian Reiner w Mielnicy, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Mielnica, dnia 15 grudnia 1899.

L. cz. firm. 256|99 (10051)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że do rejestru firm pojedyńczych wpisano firmę „Aron Aberdam Eskonter w Starym Samborze (Staremmieście).“

Sambor, dnia 7 listopada 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 89|99 14 (10489 3—3)

Wasyl Horodecki uznany umysłowo chorym, kuratorem Andryj Horodecki, obaj z Bilcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 8. sierpnia 1899.

Licytacye.

L. cz. E. 345/99 (3) (10610)

Na żądanie Romana Głowiaka w Medyni głogowskiej, odbędzie się dnia 30. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya 1|4 części realności lwh. 142 ks. gr. gm. kat. Medynia głogowska objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 151 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 97 zł. 29½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomosci dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 3. listopada 1899.

L. cz. E. 874|99 (5) (10605 1—3)

Dnia 30. stycznia 1900, godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacya realności w Zakościelu, wyk. hip. 69 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 128 zł., grunta z przynależytościami na 1293 zł. 44 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 947 zł. 62 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 18. grudnia 1899.

W. Primus & S. Iglicki

Lwów, ul. Jagiellońska l. 12

polecają swój bogato zaopatrzony magazyn materyj na meble, portyer, firanek do okien, dywanów, chodników i dekoracyj pokojowych, niemniej w wielkim wyborze kapy na łóżka i serwety na stoły, oraz meble do salonów, sypialni, jadalni i męskich pokoi.

Własna pracownia tapicerska. — Tapety.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Im deutschen Pensionate Fredro-Gasse Nr. 7, Lemberg, Palais Fredro, finden Töchter aus gutem Hause, unter den günstigsten Bedingungen, Aufnahme. — Das zweite Semester beginnt am 1 Februar.

Przed balami lekcye tańców w osobnych godzinach udziela Miączyński, Słowackiego 8 naprzeciw głównej poczty.

Pościel najlepiej i najtaniej do nabycia wprost w pracowni kołder i materaców, u **Józefa Schustera**, Lwów, ulica Kopernika l. 5. 1050

Kto poszukuje zastępców lub zastępstw

raczy się udać do „Internationales Handelsinstitut“, Berlin 24.

Ważne dla c. k. Starostw.

Dystaryusz z długoletnią praktyką, obznajomiony z dokładnem prowadzeniem protokołu podawczego i registratury przy c. k. Starostwach, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje umieszczenia. — Łaskawe zlecenia uprasza się nadsyłać najdalej do 15 b. m. pod adresem „Gorliwość“ poste restante Tarnopol.

Rodzina z 5 dzieci, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakąkolwiek pomoc. Wiadomość w Administracyi „Gazety Lwowskiej.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca 1009

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Najtaniej inseraty i ogłoszenia

przyjmuje do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych

Ajencya dzienników

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy na żądanie gratis.

Pewny środek zwalczający

cierpienia płuc, gardła, piersi, astmę i nieżyt oskrzeli jest rossyjski Polygonum-Aviculare,

otrzymać można u **Giacomo Luciani**, apteka za w **Tryeście**, cena za paczkę ważącą 60 gr., wystarczającą na 2 dni, 70 ct.

Propozycya małżeństwa!

Dobrze wychowana 24-letnia sierota, córka handlarza bydłem, posiadająca posag 80.000 zł. gotówką i po babce swej taką samą sumę ma odziedziczyć, pragnie stosownie wyjść zamąż. Zapytywania tylko w języku niemieckim załatwione zostaną pod ścisłą dyskrecyą przez administracyę „Patria“ w Buda-Peszcie.

Zmiana lokalu.

Sklep Ihnatowicza

z ulicy Kopernika został przeniesiony do

własnego domu

na

ul. Sykstuską l. 25.

(Przystanek kolei elektrycznej)

Już wyszedł

Kalendarz Macierzy Polskiej na rok 1900

pod redakcyą

Michała Lityńskiego.

Obficie ilustrowany, zawiera bogatą treść powieściową i pouczającą — dział gospodarski pióra jednego z najznakomitszych rolników polskich — w wyczerpującym dziale informacyjnym także dokładny wykaz jarmarków w Galicyi

Cena egzemplarza 40 ct.

z przesyłką pocztową 55 ct.

Skład: Ajencya dzienników, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Bezpłatnie

4 tomy powieści: Klemensa Junoszy „WNUCZEK“, A. Miecznika „OWANES OHANA“, K. Laskowskiego „ZUŻYTY“, St. Ariela „UŁUDY“ co kwartał tom otrzymają jako

PREMIUM

prenumeratorzy galicyjscy

„TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

pismo ilustrowane dla kobiet.

Wychodzi co tydzień i zawiera prócz powieści oryginalnych i przekładów, różnych artykułów literackich, przepisów kucharskich i gospodarstwa domowego, najświeższe obszerne korespondencye z Paryża, Londynu, Włoszech etc. o modach oraz

osobny bogato ilustrowany dział

poświęcony wyłącznie modom (do 2000 ilustracyj mód), kroje (12 wielkich arkuszy rocznie) tablice haftów i robót kobiecych etc.

Cena prenumeraty we Lwowie kwartalnie **1** zł. **80** ct. — na prowincyę **2** zł. **20** ct. — Rocznie **7** zł. **20** ct. — z przesyłką rocznie **8** zł. **80** ct.

Prenumeratę przyjmują Główna Ekspedycya Tygodnika mód i powieści

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Na żądanie numera okazowe. Prospekta gratis i franco.



Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy

48 GODZIN

najuporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubeby, past z opiatami i szprycowań.

We wszystkich aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego.

OKO PROROKA znakomita powieść Władysława Lubicza

456 stronnic druku. (**Biblioteka Macierzy Polskiej.**)

Do nabycia w Ekspedycyi Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów, **Pasaż Hausmana 9.** Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.

W roku 1900

każdy Prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

otrzymuje bez żadnej dopłaty

12 tomów dzieł SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“** i obejmą wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednem słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej **Sienkiewicza „KRYŻACY“.**

Dalej powieści i nowele na rok 1900:

B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Krechowieckiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta, **Jordana.**

Szkice i studya historyczne: A. Rembowskiego, M. Dubieckiego, A. Krausbara.

W dziale artystycznym: rocznie przeszło 1200 illustracyj; znacznie powiększona ilość reprodukcyj kolorowanych, wśród których damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarzewskiego p. t. „Rok żołnierza“. W dodatku powieściowym, powieści głośnych pisarzy zagranicznych.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna Ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ Lwów Pasaż Hausmana 9

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	zł. **3.60**	Kwartalnie	zł. **3.75**
Półrocznie	zł. **7.20**	Półrocznie	zł. **7.50**
Rocznie	zł. **14.40**	Rocznie	zł. **15.—**

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratorowie za opłatą zł. 6·50, w oprawie zł. 8·90 za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ zł. 1·90; z przesyłką zł. 2 10.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY“ do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Powiększenia fotograficzne

aż do naturalnej wielkości

w artystycznem wykonaniu podług każdej fotografii

w formacie 37 × 45 cm.

zupełnie wierne oryginałowi.

Cena wraz z passe-partout **5 zł. 50 ct.** z przesyłką.

Zamówienia przyjmuje

A. Landowski, Lwów, Pasaż Hausmana.

Fotografię zwraca się nieuszkodzoną.

Sprzedaż na raty. — Gotówką 10 prc. taniej.

Singera maszyny do szycia

różnych systemów,

części składowe do tychże,

poleca po cenach fabrycznych

S. WAGNER

mechanik,

Lwów, ul. Wałowa l. 31 (róg Podwala).

Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia jak i rowerów.



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.